Nr. 129 Piątek 17 (30) maja 1913 r. Rok VIII

WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od g. 10—4 po poł. i od 5—7 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

PRENUMERATA.		mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
	W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„	Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 k., za tekst. 20 k. NEKROLOGI po 40 k. od wiersza petit za każdy raz. W rubryce „Nadesłane" i w tekscie wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb. Zwyczajne małe: za tekstem od wyrazu po 4 k., poszukiwanie pracy po 3 k., przed tekstem podwójnie. Dołączenia po 10 rb. od tysiąca i koszta pocztowe.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Nasza rola w ziemstwach.

Sprawozdanie z obrad ostatniego zgromadzenia ziemskiego zasławskiego powiatu, umieszczone w № 128 „Dziennika Kijowskiego" kończy się takiem zdaniem: „Oto pobieżne sprawozdanie z nadzwyczajnego ziemskiego zgromadzenia powiatu naszego, z którego sądzić można, jak bardzo nieprodukcyjna jest praca radnych polaków w obecnym składzie radnych powiatu zasławskiego".

W zdaniu tem jest duża doza rozczarowania i zniechęcenia; rozczarowania wobec praktyki wprowadzenia ziemstw na Rusi i zniechęcenia do dalszej w nich pracy.

I jedno i drugie byłoby zrozumiałe, gdyby powiat zasławski stanowił wyjątek wśród 36 powiatów Rusi, pod względem składu radnych ziemskich i warunków, w jakich polakom pracować w nich wypada.

Że jednak powiat zasławski wyjątku nie stanowi, więc też ani tam, ani w innych powiatach, na specyalne rozczarowanie i zniechęcenie miejsca być nie powinno, bo wprowadzenie takich ziemstw, jakie mamy obecnie, nikogo z nas oczarować nie mogło i nikt się po nich korzyści dla kraju nie spodziewał, a twarda szkoła życia, jakąśmy przebyli i przebywamy zahartowała nas już i w wytrwałości wyćwiczyła o tyle, że nawet najcięższe warunki pracy, od pełnienia naszych obowiązków, jako obywateli kraju, odstrychnąć nas nie potrafią.

Warunki naszej pracy w życiu ziemskiem są wyjątkowo ciężkie, co i nie dziw, bo je stworzyło wyjątkowe prawo, specyalnie przeciwko nam skierowane. Przewodnią myślą autorów ustawy ziemskiej dla Rusi i Litwy było oddanie gospodarki społecznej w ręce rosyjskich urzędników i odsunięcie od niej elementu miejscowego, a więc znającego miejscowe warunki i potrzeby. Autorom ustawy nie chodziło o podniesienie ekonomiczne kraju, ale przedewszystkiem o jego „obrusienije". I ta chęć „obrusienija", chęć zdobyczy politycznych w granicach państwa, zrodziła sztuczną ordynacyę wyborczą, forytującą mniejszość i ograniczającą przyrodzone prawo miejscowej większości.

Z taką myślą układana ustawa nie mogła przynieść krajowi korzyści i widzimy, że jej mu nie przynosi. Jedynym widocznym skutkiem wprowadzenia ustawy ziemskiej jest dotąd nadmierny wzrost podatków i import całej falangi urzędników najrozmaitszej nazwy i rangi, którzy jako przybysze, prowadzą ziemską gospodarkę nieudatnie, a jako niezwiązani z ludnością węzłami dawnego i stałego współżycia i przenoszący się z miejsca na miejsce w pogoni za lepszą płacą—kosztownie i rozrzutnie.

To też ziemstwa obecne stały się dla kraju ciężarem, którego dźwiganie nie jest usprawiedliwione nawet nadzieją na dźwignięcie się kraju z ekonomicznego zastoju. Dotychczasowa działalność ziemstw bezplanowa, chaotyczna a częstokroć szkodliwa hamuje raczej rozwój kraju, niż go przyśpiesza.

Z tego wszystkiego zdajemy sobie wyraźnie sprawę, wszelako, wskutek zredukowanego (sztucznie) naszego przedstawicielstwa w zgromadzeniach ziemskich—zmienić szkodliwego kierunku ziemskiego życia—nie możemy.

Jednak, warunki, w jakich nas postawiła wyjątkowa ustawa, uwalniając nas od moralnej odpowiedzialności za wadliwe prowadzenie gospodarki ziemskiej w kraju, nie zwalniają nas od moralnych względem niego obowiązków, od których się nam cofnąć nie wolno, choć są ciężkie, przykre, budzące niesmak i zniechęcenie.

Nasze przedstawicielstwo w życiu ziemskiem, ile że jest sztucznie uszczuplone w liczbie—musi być tem silniejsze duchem, umysłem, znajomością warunków miejscowych, bezstronną a rzeczową oceną rzeczywistych potrzeb ludności, surową krytyką wszelkich zamierzeń i postępków, które są ze szkodą dla kraju i z pogwałceniem słusznych praw jego mieszkańców. Czy to więc będą pomniki, czy wspieranie gadzinowego pisma p. Rakowicza, czy niepotrzebne a kosztowne przedsiębiorstwa, dla karmienia urzędników, lub inne trwonienie grosza publicznego, czy nieudolność lub nieuczciwość ziemskich pracowników, czy nawet denuncyacya p. Dobrynina, zawsze w takich wypadkach winien być zaprotokółowany protest polaków—ich votum seperatum, ich ostrzeżenie, które zdejmie odpowiedzialność moralną ze społeczeństwa naszego i jego przedstawicieli w ziemstwie.

Taka jest nasza rola w obecnych ziemstwach, taki obowiązek naszych radnych wobec społeczeństwa i wobec kraju. Obowiązek to przykry i ciężki, ale od jego spełnienia nie uwalnia nas ani rozczarowanie, ani, zrozumiałe zresztą, zniechęcenie.

Nasza rola w ziemstwach obecnych to wyświetlanie rzeczywistych potrzeb kraju, których dzisiejsi gospodarze ziemscy nie znają, to protest wobec przejawów ich złej woli i kontrola nad wydatkowaniem publicznego grosza, który ludność z takim trudem gromadzi.

Junosza.

Z prasy polskiej.

*** W ważnej i słusznej sprawie, w sprawie zachowania i należytej konserwacyi zbiorów prywatnych zabiera głos w „Kur. Warsz." p. H. W. i tak o tem pisze:

Do niedawna, księgi i dokumenty, o ile nie dotyczyły spraw publicznych, przechowywano w domach prywatnych, gdzie tworzyły one biblioteki i archiwa rodzinne. W miarę rozrastania się wszakże tych zbiorów pozwolić sobie na nie mogły tylko domy zamożniejsze. Ale i te uznały, że niewielki będzie ze zbiorów tych pożytek, gdy będą zamknięte i służyć będą do użytku jedynie dla właścicieli. Otworzyli je więc dla użytku publicznego i ażeby korzystanie z nich ułatwić, umieścili je w ogniskach ruchu umysłowego. Obecnie możemy wszyscy korzystać ze zbiorów Ossolińskich, Zamoyskich, Krasińskich i tylu innych. Wskazali oni tem samem drogę, jaką nadać trzeba wszelkim zbiorom. Ponadto, należy jeszcze i to mieć na uwadze, że zbiory owe, staranniej zachowane, niżby to być mogło—przy ruchliwem obecnem życiu naszem, w domach prywatnych, zabezpieczone są lepiej od wszelkich przygód losowych, a tem samem mają zapewnioną dłuższą trwałość, niż gdyby się przechowywały w mieszkaniach prywatnych.

Żyjemy w chwili przekształceń społecznych. Dwory, w których przechowywały się przez wieki skarby i zabytki piśmienne oraz ważne nieraz dokumenty, ustępują miejsca drobnym chatom włościańskim; byli właściciele ziemscy szukają zajęć gdzieindziej; w nowych warunkach niezawsze mogą utrzymać w całości to, co stanowiło uzupełnienie kulturalnego życia ich ojców; zbiory ksiąg, a często i rękopisów, z początku złożone w paki, gdzieś na składzie niszczeją powoli; są dla nich i dla ogółu stracone.

Przeciwko tym stratom musimy też głos stale podnosić. Musimy domagać się, ażeby ta spuścizna, jaka została po dawnych pokoleniach, była zabezpieczona od zniszczenia. Dlatego też odzywamy się do obywatelskiego poczucia obowiązków wszystkich naszych współrodaków, ażeby pamiętali, że najbezpieczniejszym depozytem dla ich bibliotek i zbiorów będą biblioteki publiczne.

Sprawy bałkańskie.

Król Konstanty w Salonikach.

„Nea Hemera" twierdzi, iż wyjazd króla Konstantego do Salonik pozostaje w ścisłym związku z zamierzonem w najbliższej przyszłości wystąpieniem zbrojnem przeciw Bułgaryi. Król zamieszkał w nowej dzielnicy Salonik, w willi miejscowego bankiera Jakóba Modano, i codziennie dokonywa rewii wojsk, skoncentrowanych pod Salonikami w Nigrita. Grecki sztab główny — według informacyi pisma ateńskiego—opracował 2 plany ewentualnej wojny z Bułgaryą: pierwszy plan przewiduje wspólną akcyę zbrojną z Serbią, drugi—samodzielne wystąpienie Grecyi. Pomiędzy szefem greckiego sztabu głównego gen. Danglisem a szefem sztabu serbskiego wojewodą Putnikiem odbywa się ożywiona wymiana listów i depesz.

Odznaczenia.

„Samouprawa" zamieszcza ukaz króla Piotra z listą oficerów, którzy za ostatnią wojnę z Turcyą otrzymują ordery i medale honorowe. Następca tronu królewicz Aleksander, brat króla ks. Arseniusz Karadżordżewicz, wojewoda Putnik, wszyscy generałowie, większość sztaboficerów i podpułkownik Pawłowicz otrzymują najwyższą odznakę wojskową: order Gwiazdy Karadżordżewiczów 4-ej klasy z mieczami. Były następca tronu królewicz Jerzy dostaje jedynie złoty medal „Za waleczność". Pisma opozycyjne zwracają uwagę, iż w liczbie nagrodzonych spotyka się wiele nazwisk tych oficerów, którzy brali udział w spisku przeciw królowi Milanowi i przyczynili się do powrotu na tron Serbii Karadżordżewiczów.

W Skutari.

„Albanesische Korrespondenz" donosi, że admirał Burney wydał rozkaz aresztowania dwóch czarnogórców: Pawła Wucinicza i Mikołaja Borowicza, którzy szerzyli wśród ludności muzułmańskiej miasta pogłoskę o tem, iż złożony wyłącznie z chrześcijan międzynarodowy korpus ekspedycyjny ma za zadanie narzucenie muzułmanom wiary chrześcijańskiej. Wuciniczowi udało się zbiedz do Czarnogóry. Borowicz, który jest mężem zaufania króla Mikołaja i ostatnio prowadził pertraktacye tajemne z przywódcą klanu albańskiego Prenk Bib-Doda, został aresztowany i internowany na okręcie admiralskim.

Wojska czarnogórskie zajmują dotychczas Tarabosz, oba brzegi Bojany i o 7 kilometrów oddaloną Wrakę. Wojska serbskie obozują w Oroszi w ziemi miridytów, o 48 kilometrów na południo-wschód od Skutari, i w Puce na granicy ziemi mirydytów i Dukadżin o 31 kilometr od miasta.

Spadli z etatu urzędnicy tureccy.

„Tanin" zwraca uwagę na kłopotliwą sytuacyę rządu wobec tego, iż do stolicy przybyło z zajętych przez związek bałkański dzielnic Turcyi europejskiej 36,000 z górą urzędników tureckich, pozostających bez zajęcia. Większość ich pozbawiona jest zupełnie środków do życia: stąd też do Porty setkami napływają podania o mianowania na nowe stanowiska w Małej Azyi. Pismo sądzi, iż rząd, rozumiejąc swe obowiązki moralne wobec wiernych sług ojczyzny, dołoży wszelkich starań, by los ich możliwie zapewnić.

Deportacya albańczyków.

„Stamboul" podaje wiadomość o rozkazie rządu wysłania poza granice państwa dwóch możnych rodzin albańskich, osiadłych w Konstantynopolu: rodziny delegata na konferencyi londyńskiej Razi-bey-Dino i rodziny kuzyna Essada-baszy Dżelal-bey Toptani. Jako na motyw deportacyi rozkaz wskazuje na uprawianie agitacyi przeciwrządowej.

Nowy dreadnought turecki.

„Times" dowiaduje się, iż obstalowany przed wojną w Anglii dreadnought turecki „Reszadieh" zostanie ostatecznie wykończony i oddany Turcyi w lipcu r. b. Cena budowy, podzielona na 8 rat, została już niemal całkowicie zapłacona. Pozostała—ósma rata, ma być spłacona dopiero po ostatecznem ukończeniu budowy pancernika.

Na Śląsk!

Rokrocznie na czas wakacyjny wyjeżdżamy tysiącami za granicę, nad morze do obcych „badów", „strandów" i t. p. Wszędzie nas pełno, tam, gdzie nas nie potrzeba, milionami wywozimy grosz z kraju, napełniając kieszenie nawet wrogom naszym, którzy wywłaszczają. Tam, gdzie taniej, tam, gdzie nas potrzeba, nie jedziemy, bo tam nie... „modnie".

Zapominając, że i w Polsce mamy zdrojowiska i uzdrowiska, że i w Polsce może nam być dobrze, ciągniemy na zachód i chorzy i zdrowi. A przecież dla zdrowych, którzy potrzebują tylko zmiany powietrza i odpoczynku po pracy całorocznej, najodpowiedniejszemi są piękne nasze okolice górskie, których niestety prawie nie znamy. Poza Zakopanem, można śmiało twierdzić, gór polskich wcale nie odwiedzamy. A sposobności wiele mamy, tylko brak nam poprostu chęci do tego. Nie znamy przedewszystkiem Śląska cieszyńskiego, o którym tyle mówimy i piszemy, o który się tyle staramy, ale którego nie chcemy odwiedzać.

Zapominamy, że na Śląsku tym znajdują się źródła naszej Wisły, że lud tamtejszy to nasz polski, któremu należy dopomagać nie tylko materyalnie, a nadewszystko moralnie, obcując z nim, poznając go bliżej, żyjąc z nim choć parę tygodni wakacyjnych. Lud tamtejszy ulega często kulturze obcej, bo widzi tylko obcą inteligencyę, zetknięcie więc z naszą wpłynie dodatnio na podniesienie jego poczucia narodowego. Lud tamtejszy, niezarażony gorączką wyzyskiwania letników, szczery, gościnny, to przecież troska nasza od pół wieku. Staramy się o niego, ale go nie znamy; pomagamy mu, nie widząc go; myślimy o nim, ale zdaleka; piszemy o nim, ale nie porozumiewamy się z nim bezpośrednio. Czyż tegoroczne miesiące wakacyjne nie dadzą nam sposobności do naprawienia tych błędów?

Śląsk cieszyński, w południowej części górzysty, a szczególnie okolice Jabłonkowa, Istebny, Łomnej, Ligotki kameralnej i t. d. obfitują w miejscowości piękne, lesiste, zdala od gwaru miejskiego położone. Miejscowości klimatyczne, jak Bystra, Wisła, Jaworze, Ustroń, to miejsca nie tylko pełne uroku, ale uzdrowiska w całem tego słowa znaczeniu. Dla ludzi chorych znajdują się tam zakłady lecznicze, dla zamożniejszych pensyonaty i piękne wille z całem urządzeniem, dla mniej zamożnych piękne domki i czyste chaty wiejskie.

Lud zamożny, schludny, pracowity, a nadewszystko bardzo gościnny, nie da powodu do niezadowolenia, lecz owszem, kto raz go pozna, co roku w Cieszyńskiem zapragnie spędzić wakacye. Dla tych, którzy lubią wycieczki w góry, to okolice wprost wymarzone, bo cała południowa część Cieszyńskiego, to góry i lasy olbrzymie, gdzie można urządzać nawet kilkudniowe, ale nieuciążliwe wycieczki; są i polskie schroniska i domy turystyczne. Ruchliwe polskie Towarzystwo turystyczne „Beskid" w Cieszynie (Dom Narodowy) stara się wszelkiemi swemi siłami o udogodnienie dla wycieczkowiczów. Udziela chętnie informacyi w sprawach turystyki i wynajmu mieszkań na miesiące letnie.

Kronika polska.

— **Sprzedawczyk.** Korespondenci pism poznańskich donoszą, że niejaki Maćkowiak z Krobi, długoletni prezes Sokoła i były członek Banku Ludowego, sprzedał niemcowi 74 morgi gruntu. Uczynił to w tajemnicy przed synami, którzy czynili wszelkie zabiegi, aby odwieść ojca od fatalnego zamiaru. Synowie ci, w liczbie czterech, ogłaszają obecnie pismo następujące: „Oświadczamy niniejszem, że ojciec nasz, Franciszek Maćkowiak z Krobi, sprzedał gospodarstwo 74-morgowe niemcowi wbrew naszej wyraźnej woli i wiedzy, i że ze sprawą przefrymarczenia tej ziemi nie mamy absolutnie nic wspólnego".

Zjazd zjednoczonego przemysłu.

W sobotę, niedzielę i poniedziałek obradował w Petersburgu zjazd przedstawicieli przemysłu i handlu. Prezesem zjazdu wybrany został wobec nieobecności Krestownikowa, Awdakow, wiceprezesami: hr A. Bobrynskij, P. Riabuszinskij, E. Nobel, W. Żukowski, S. Sznar i Kandaurow. Na sekretarza zjazdu wybrany został br. Maydel.

Po zagajeniu zjazdu br. Maydel odczytał sprawozdanie z działalności rady zjazdów za rok ubiegły. Następnie po wysłuchaniu referatu p. Szaryja, zjazd uznał za pożądane wniesienie projektu prawa o konieczności wszechrosyjskiego ogólnego spisu ludności oraz o konieczności peryodycznego urządzania takich spisów ludności. Niezależnie od tego uznano za pożądane urządzanie zawodowych spisów ludności.

Na wieczornem posiedzeniu Żukowski wygłosił referat o działalności rosyjskich instytucyi prawodawczych w dziedzinie przemysłu i handlu. Referent podkreślił, że nowa Duma nie zdążyła jeszcze wykazać dość wybitnie swej działalności w tym kierunku, lecz zaznaczyła już nieco racyonalniejsze zrozumienie potrzeb przemysłu i handlu. Na zakończenie referent postawił wniosek przyjęcia rezolucyi, opiewającej, że potrzeby handlu i przemysłu nie powinny być nadal odsuwane na ostatni plan, a przedstawiciele narodowi w Dumie powinni postarać się o usunięcie wszelkich ograniczeń, którym ulega handel i przemysł. Rezolucya została przyjęta po krótkiej dyskusyi.

Następnie zjazd wyraził życzenie, aby w celu ujednostajnienia pracy przygotowawczej nad traktatami utworzony został specyalny organ rządowy, posiadający ostateczne pełnomocnictwo, w celu kierowania robotami przygotowawczemi.

Na niedzielnem posiedzeniu Szełekow wygłosił pomiędzy innymi referat o środkach walki z importem zboża z zagranicy. W imieniu Rady zjazdów referent przedstawił następujące dezyderaty, jako konieczne. 1) Bezzwłoczne nałożenie na przywożone z zagranicy wszelkie zboże oprócz ryżu do Rosyi lub Finlandyi cła w kwocie 30 kop. od puda brutto i 2) Nałożenie na mąkę przywożoną z zagranicy podatku w kwocie 40 kop. od puda.

Następnie wysłuchawszy sprawozdania z prac komisyi pod przewodnictwem Webera w sprawie zjednoczenia celnego Finlandyi z Rosyą zjazd wypowiedział się przeciwko zjednoczeniu, wyrażając życzenie, aby w tej skomplikowanej kwestyi, dotyczącej bezpośrednio interesów rosyjskiego przemysłu, interesy ekonomiczne nie były poświęcone względom politycznym.

Na wieczornem posiedzeniu w niedzielę powzięta została rezolucya o walce z niewypłacalnością zapomocą odnośnych zarządzeń prawodawczych.

Na posiedzeniu w d. 12 maja zjazd omawiał kwestyę przesilenia opałowego. Referat w tej kwestyi wygłosił br. Maydel. Zjazd powziął uchwałę opiewającą, że środkiem zażegnania kryzysu jest budowa kolei żelaznych, ułatwiających dostawę węgla z odległych rejonów, zniżenie taryf kolejowych, rewizya praw o wydzierżawianiu rządowych parceli naftodajnych i t. p. zarządzenia.

Na zakończenie zjazd obradował nad kwestyą syndykatów i karteli. Wielkie przemówienie w tej sprawie wygłosił W. Żukowski, który pomiędzy innymi powiedział, że w dążności rządu do zagarnięcia pod swą „wszechogarniającą" kontrolę kooperacyi przemysłowej w celu rozciągnięcia zbytecznej opieki nietylko nad przemysłem, lecz i nad konsumentem widzi on analogię z osławionem prawem prasowem: „Nie przeszkadzamy wam drukować, co chcecie, lecz przed wypuszczeniem w świat pokażcie nam do kontroli". Uważając syndykaty i kartele za zjawisko zupełnie naturalne, W. Żukowski w imieniu zjazdu wniósł następującą rezolucyę:

„Zjazd uznaje rewizyę istniejących w Rosyi przepisów o syndykatach za odpowiednią i konieczną. Uznając zarazem, że zjednoczenia przemysłowe stanowią konieczne i naturalne zjawisko współczesnego życia gospodarczego, zjazd uważa, że prawodawstwo nie powinno przeszkadzać organizacyi i rozwojowi takich zjednoczeń i powinno mieć na celu jedynie walkę z możliwemi w ich działalności nadużyciami. Z tego punktu widzenia zjazd uznaje za zupełnie niemożliwy do przyjęcia opracowany przez ministerstwo handlu i przemysłu projekt prawa o syndykatach i trustach. Zarządzenia proponowane przez ten projekt prawa są nader krępujące dla całego przemysłu i niezliczalne pod względem praktycznym. Przyznanie radzie ministrów prawa zmieniania w drodze administracyjnej taryf i ceł, naruszając przywileje instytucyi prawodawczych, wytwarza niepewność co do trwałości odnośnych warunków produkcyi i podkopie podstawy całej działalności przemysłowej. Zjazd zaleca radzie przyczyniać się do opracowania projektu prawa odpowiadającego interesom przemysłu i handlu".

Po przyjęciu powyższej rezolucyi zjazd został zamknięty.

Informacye i pogłoski

— Krążą pogłoski, że przemówienie br. Wittego w Radzie Państwa o usterkach rosyjskich wyższych zakładów naukowych zwróciło uwagę w sferach i postanowiono tam przystąpić do polepszenia i sanacyi różnych wyższych uczelni. Hamulcem wszelkich reform była dotychczas zależność tych uczelni od różnych wydziałów, ponieważ każde ministerstwo ma swoje wyższe zakłady naukowe. Wobec tego zamierzono zjednoczyć zarząd nad wszystkimi wyższymi zakładami naukowymi w głównym zarządzie nad wyższymi zakładami naukowymi, pozostawiając odnośnym wydziałom tylko zarząd nad akademiami wojskowemi i duchownemi, jako nad zakładami specyalnymi. Co się tyczy ministerstwa oświaty, to będzie ono zarządzać tylko średnimi i niższymi zakładami naukowymi.

— Wobec zakazu wygłaszania przemówień na bankietach słowiańskich, słowiańskie T-wo w Petersburgu postanowiło przenieść bankiety do mieszkań prywatnych. Sprawą tą zajął się prezydent Dumy Rodzianko i zeprosił do siebie uczestników bankietu, we wtorek, dn. 14 maja. Jednakże stało się to wiadome w sferach administracyjnych i Rodziance zakomunikowano, że ponieważ zbiera się u niego na obiedzie przeszło 50 osób, to na mocy prawa za każdym razem należy uzyskać odnośne pozwolenie.

— Na reklamacye Rodzianki naczelnik miasta kategorycznie odpowiedział, że potrzeba na zgromadzenie uzyskać pozwolenie, a w razie wygłaszania mów podczas bankietów zostanie wydelegowany na nie urzędnik policyi.

— Prezes komitetu wydawniczego przy synodzie, archiepiskop Nikon, wobec projektu nowego prawa prasowego opracował swoje uzupełnienie, w którem wskazuje, że ponieważ prasa w Rosyi, jako w państwie chrześcijańskiem powinna przyczyniać się do wprowadzania zasad cywilizacyi chrześcijańskiej, co możliwe jest tylko do uskutecznienia dla chrześcijan to odpowiedzialni redaktor i wydawca powinni być tylko chrześcijanami. Co się zaś tyczy mahometan i żydów, to mogą oni wydawać i redagować tylko organy wychodzące w języku tatarskim i żydowskim.

Wniosek Nikona będzie rozpatrywany w synodzie i jeśli uzyska aprobatę, to wniesiony zostanie za pośrednictwem W. Sablera do rady ministrów w celu dalszego skierowania w drodze prawodawczej.

— 14 maja odbyło się posiedzenie zarządu T-wa leńskiego w sprawie uwzględnienia powództw robotników domagających się wydania zapłaty zarobkowej za czas strajku. Robotnicy powołują się na to, że strajk wybuchł z winy T-wa, które naruszyło warunki kontraktu. Przedmiotem rozpraw zarządu był wniosek komisyi adwokatów występujących od robotników zgadzającej się na pokojowe zakończenie sprawy w tym wypadku, jeśli T-wo zaspokoi nie mniej, niż 50% całej sumy powództwa.

Po długotrwałych debatach T-wo zgodziło się uwzględnić pretensye tylko w stosunku 30%. W ten sposób porozumienie nie zostało osiągnięte i rozstrzygnięcie sporu będzie zależeć od sądu.

Kronika prowincyonalna.

(Z pism i od korespondentów).

— **Na flotę napowietrzną.** W Skwirze na flotę napowietrzną zebrano 185 rb. 44 kop., w Lipowcu zaś i innych miasteczkach pow. lipowieckiego — ogółem 440 rb. 69 kop.

— **Delegowanie specyalisty.** Główny zarząd rolnictwa i urządzeń rolnych zakomunikował gubernatorowi kijowskiemu, iż do Kijowa i miasteczka Bogusławia delegowany został przez wydział ekonomii i statystyki rolniczej specyalista w dziedzinie przemysłu ludowego G. Powarnin.

— **Okradzenie cerkwi.** We wsi, pow. skwirskiego, Zawadówka, niewykryty sprawca wszedł zapomocą włamania do dzwonnicy cerkwi, skąd przez chóry zapomocą sznura przedostał się do cerkwi, gdzie skradł ze skarbonki 120 rb. i zbiegł. O kradzież podejrzewany jest złodziej, który zbiegł niedawno z etapu, M. Szełomnickij.

— **Brak kredytów.** Główny zarząd rolnictwa i urządzeń rolnych wskutek wyczerpania odpowiednich kredytów odesłał gubernatorowi kijowskiemu prośbę lipowieckiego zarządu ziemskiego o wyasygnowanie 25,000 rb. na powiększenie kapitału obrotowego składów rolniczych oraz prośbę czehryńskiego zarządu ziemskiego o wyasygnowaniu 6,117 rb. na podniesienie hodowli bydła w powiecie. Gubernator kijowski przekaże te prośby pod rozwagę specyalnej radzie agronomicznej. Zależnie od opinii rady powyższe prośby zarządów ziemskich mogą być uwzględnione w r. 1914.

— **Pożar.** We wsi Raczki, pow. taraszczańskiego, z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w jednej z chat włościańskich. Wskutek silnego wiatru ogień ogarnął sąsiednie budowle. Spłonęło ogółem 14 zagród włościańskich wraz z całym dobytkiem. Straty wynoszą 11,434 rb.

Kijowski Patronat nad więźniami.

Onegdaj pod przewodnictwem członka sądu okręgowego P. Stefanowicza odbyło się doroczne ogólne zebranie kijowskiego patronatu nad więźniami.

Zebranie zatwierdziło sprawozdanie zarządu za rok 1912 oraz sprawozdania komitetu zarządzającego przytułkiem dla dzieci więźniów, kuratoryum nad nieletniemi przestępcami, i komisyi rewizyjnej.

Jak widać ze sprawozdania zarządu, Towarzystwo patronatu liczy obecnie 143 członków rzeczywistych i 94 członków—współpracowników. Zorganizowało ono w granicach posiadanych środków opieki nad dziećmi więźniów, dla których założyło specyalny przytułek, dostarczało pomocy materyalnej osobom dorosłym, uwalnianym z więzień, pozatem zaś prowadziło usilne starania w celu utworzenia w Kijowie specyalnego sądu dla nieletnich.

Dla urzeczywistnienia tego projektu Towarzystwo uzyskało zapomogę w sumie 5,000 rs. od Kijowskiej rady miejskiej, oraz opracowało projekt organizacyi tak samego sądu dla nieletnich, jak i niezbędnych dla niesienia pomocy takiemu sądowi kuratorjów, oraz przytułku dla małoletnich przestępców. Materyały te zarząd T-wa przesłał do zjazdu sędziów pokoju, z tem, aby po rozpatrzeniu przez Zjazd zostały one przesłane ministrowi sprawiedliwości.

Na onegdajszem posiedzeniu wice-prezes T-wa bar. A. Tizenhauzen zakomunikował zebranym, iż kwestya utworzenia w Kijowie sądu dla nieletnich dotychczas przez Zjazd nie została rozpatrzona i zapewne znajdzie się na porządku dziennym dopiero za kilka miesięcy. Jednocześnie wobec zamierzonego wprowadzenia u nas prawa z d. 15 lipca 1912 r. o reformie sądu miejscowego, sprawa ta prawdopodobnie musiałaby być rozpoznanawana ponownie w instytucyach zreformowanych, co znów by ją opóźniło, wobec tego bar. Tizenhauzen wypowiedział się za koniecznością przedsięwzięcia kroków w celu przyśpieszenia sprawy.

Zebranie postanowiło zwrócić się do ministra sprawiedliwości z prośbą o utworzenie w Kijowie specyalnego sądu dla nieletnich jednocześnie z wprowadzeniem reformy sądu miejscowego.

Po zatwierdzeniu preliminarza zarządu, (przewidującego wpływy w sumie 11,980 rb. 25 kop., wydatki zaś w sumie 10,619 rb. 50 kop.) i komitetu zarządzającego przytułkiem (2 000 rb), odbyły się wybory członków zarządu i komisyi rewizyjnej na miejsce ustępujących z kolei.

Do zarządu wybrani zostali: p-nl S. Ginka, adw. przys. A. Goldenwejzer, G. Demczenko (ponownie) i P. Stefanowicz; na kandydatów: A. Nosacz, J. Nowicki i W. Lewicki. Do komisyi rewizyjnej powołano: G. Afanasjewa, M. Grabowa i M. Plemiannikowa, na zastępców zaś adw. przys. J. Leszcza i E. Kulemkampf. Na prezesa zarządu jednogłośnie obrano p-nią S. Glinka, na wiceprezesa bar. A. Tizenhauzena.

Ciekawe cyfry.

—(o)—

Sprawozdanie ze sprzedaży wódki na Podolu w ciągu 1912 roku zawiera ciekawe cyfry, z których można wyciągnąć ciekawe również wnioski. Podajemy tu kilka szczegółów tego sprawozdania.

W początku roku ubiegłego było na Podolu 892 rządowe sklepy monopolowe. W ciągu roku otwarto 6 nowych sklepów, a zamknięto 12 w tej liczbie dwa—na żądanie gromad wiejskich. W dniu 1 stycznia r. b. było na Podolu 886 sklepów monopolowych—z nich 206 w miastach i miasteczkach a 680 we wsiach.

W ciągu 1912 roku sprzedano z tych sklepów 1,964,566 wiader zwykłej 40°, 5,483 wiader destylowanej 40°, 143,723 wiadra destylowanej 54°, spirytusu 90°—3,809 wiader i 95°—1,644 wiadra. Ogółem sprzedano 2,119,230 wiader wódki. Miejskie sklepy sprzedały 398,190 wiader—reszta przypada na wiejskie sklepy.

Najwięcej wódki sprzedano w styczniu; inne miesiące roku, w następującym porządku pod względem konsumcyi wódki, tak się układają: wrzesień, październik, maj, kwiecień, sierpień, grudzień, czerwiec, lipiec, marzec, listopad i luty.

Sprzedaż wódki dała rządowi w 1912 roku 18,604,914 rb. dochodu, t. j. o 99,247 rb. mniej, niż w roku 1911 tym, kiedy sklepy rządowe sprzedały o 10,827 wiader więcej, niż w roku ubiegłym. Rok ubiegły był ciężki i dla tego konsumcye wódki była trochę mniejsza.

Jeszcze ciekawy szczegół: w 1912 roku sprzedano 28,031,942 buteleczki wódki o zawartości 1/40 wiadra, 19,400,289 buteleczek — 1/100 wiadra i 10,171,540 buteleczek—1/200 wiadra. Na większą miarę wódki przypadają stosunkowo małe cyfry.

Drożyzna drzewa opałowego i środki zaradcze.

I.

Od paru lat ceny drzewa opałowego w Kijowie wzrastają nieproporcyonalnie do zwiększania się cen innych artykułów codziennej potrzeby.

Jeszcze w zeszłorocznym sezonie letnim można było kupić drzewo brzozowe po 23 do 25-ciu rb. za sążeń sześcienny. Ceny te ubiegłej zimy podskoczyły do 40-tu rb., a obecnie pomimo maja, drzewa brzozowego nie można dostać taniej, jak za 42—43 rb. za sążeń i to w składzie, na przystani.

Zakupując drzewo sążniami, zamożniejsi mieszkańcy, których stać na jednorazowy wydatek kilkudziesięciu rubli, płacą obecnie składnikowi najmniej 42 rb. za sążeń, napiwków za zwózkę 1 rb. i wreszcie za porąbanie—najmniej 4 rb. od sążnia; razem—47 rb., niezależnie od 2-ch, a nawet 3-ch rb., które trzeba wypłacać miesięcznie stróżowi za noszenie drew z piwnicy do kuchni.

A zatem, w stosunku do 3-ch sążni spalanego drzewa rocznie w domu średnio-zamożnym, przy dzisiejszych cenach, opał wyniesie na jedną rodzinę 47 × 3 + 2 × 12 = 165 rb. rocznie, o ile trzy sążnie wystarczą i o ile stróż, noszący drzewo do kuchni, nie żywi względem lokatorów skłonności komunistycznych...

Mieszkańcy naszego miasta, którym zimowe zapasy drzewa wyczerpują się obecnie, z przykrem zdziwieniem dowiadują się w składach o tych niepomiernych cenach i, wstrzymując się od zakupów sążniowych do czasu spadku cen na rynku,—sprowadzają na potrzeby kuchenne drzewo już porąbane na polana, płacąc po 18 kop. za pud z dostawą na podwórze.

W tym stosunku za sążeń drzewa, płacą aż 76 rb. 50 kop., albowiem jeden sążeń sześcienny suchego drzewa brzozowego powinien ważyć około 425 ciu pudów, olchowego—400 pud., a dębowego—około 410 pud. (Wykład wytrzymałości podług W. Klugera, Paryż 1876).

Siedemdziesiąt sześć rubli za sążeń drzewa, przy kupnie detalicznem, płaci obecnie, w maju, mniej zamożna i uboga ludność Kijowa, chcąc spożyć strawę warzoną i ciepłą!

Rzecz niesłychana, bodaj w całem, obszernem państwie rosyjskiem!

A co będzie w zimie, gdy mróz wedrze się do suteren i poddaszy, a nie ominie i mieszkań ludzi średnio zamożnych, którzy liczyć się muszą z cenami artykułów codziennej potrzeby?

Nastanie wtedy wielkie l a r u m w całym Kijowie, ale to sprawy, bynajmniej, nie polepszy i będziemy marzli, lub płacili za drzewo nie po 42 rb. (na przystani), jak dzisiaj, a po rubli 60, lub więcej, jak to jest do przewidzenia!...

Słysząc od dłuższego czasu o wzmagającej się stale drożyźnie drzewa opałowego i coraz smutniejszych horoskopach na przyszłość, zrobiliśmy na przystani u kilku składników wywiad o stanie rzeczy i staraliśmy się zbadać przyczyny tej szalonej drożyzny.

Rezultatami wywiadu chętnie dzielimy się z czytelnikami naszego pisma, tem chętniej, że zapoczątkowana przez nas na łamach „Dziennika" sprawa drożyzny drzewa, znajdzie zapewne godniejszych rzeczników, a wreszcie, proponowane przez nas poniżej środki zaradcze, będą może podjęte przez ludzi dobrej woli, ku ogólnemu pożytkowi i samoobronie mieszkańców naszego miasta, przeciw wyzyskowi szkodliwej spekulacyi.

Przedewszystkiem na wstępie dowiedzieliśmy się, że wszyscy składnicy są zadziwiająco, w swych „stałych" cenach, jednomyślni.. Staraliśmy się więc wyjaśnić przyczynę tego chwalebnego, w wielu innych przypadkach, objawu solidarności i zbadaliśmy go bliżej.

Otóż w kupczeniu drzewem opałowem istnieje na rynku syndykat, reprezentowany przez 8 miu kupców-pośredników (t. zw. „komisyonerów"), których instancyą pojednawczą jest miejscowy „kahał". Kupcy ci za prawo zamieszkiwania i kupczenia wykupują świadectwa I-ej gildyi.

Tym dyktatorom pomagają całe zastępy drobnych pośredników, których liczba do stu dochodzi. Dalej idą w wielkiej ilości składnicy, dzierżawiący miejskie grunty pod składy, na przystani, oraz — składy detaliczne, rozrzucone po całem mieście; wśród tych składników jest zaledwie kilku chrześcijan.

Składnicy na przystani grają wobec miejskiego spożywcy role pierwszych źródeł — role „hurtowników".

Ile jednak etapów musi przejść sążeń drzewa, nim się dostanie do takiego „hurtownika"— wyłuszczymy szczegółowo.

Otóż w miejscowościach lesistych, przeważnie na Polesiu i Pińszczyźnie, poręby leśne zakupuje t. zw. „kupiec leśny", potentat kroćiowy, który na lesie zrobił i na lesie majątek swój pomnaża.

Taki kupiec leśny, nabywający las z pierwszych rąk, wycina drzewo zimową porą i wozi je, korzystając z zamarzniętych błot pińskich, nad brzegi spławnych rzek, a więc Desny i Dniepru. Na tych brzegach urządzone są przystanie, tartaki i składy. Tam też, z chwilą otwarcia nawigacyi na rzekach, zjawia się trzeci etap zbytu, t. j. berlinka i jej właściciel, i zakupiwszy pewną ilość drzewa, spławia je do Kijowa.

Na brzegu kijowskim nikt go z otwartemi rękoma nie oczekuje, bo do właściciela berlinki ci dyktatorowie z liczby 8-miu nikogo „obcego" nie dopuszczą, a sami z kupnem się nie śpieszą... Berlinkarz składa drzewo na przystani, bo mu zbyt długo stać przy brzegu nie wolno (władze rzeczne kary nakładają), i w ciągu 15-tu dni drzewo, złożone na brzegu na placach miejskich, sprzedać musi, bo tu znów grozi mu wysoka opłata składowego. Berlinkarz musi więc coprędzej znaleźć nabywcę na swój towar i wreszcie znajduje go w osobie jednego z członków syndykatu, któremu drzewo sprzedaje po cenie, przez syndykat ustanowionej.

Ów nabywca z syndykatu (czwarty etap) tuż, zaraz na brzegu odstępuje drzewo swoim „macherom" (a liczba ich — sto) i ci dopiero sprzedają je za gotowiznę składnikom, którzy w najlepszym przypadku stanowią etap szósty.

Od składnika dopiero kupuje drzewo spożywca w mniemaniu, że nabył je u „hurtownika"...

Wszyscy składnicy, bez wyjątku, zmuszeni są nabywać drzewo u członków syndykatu, którzy porozumiewają się w sprawach syndykatu na specyalnej „giełdzie".

Giełda drzewna codziennie o godz. 6-ej wieczorem schodzi się na przystani pińsko-czernihowskiej i tam załatwia poważniejsze tranzakcye i „reguluje" ceny drzewa w Kijowie.

Jak wielkimi zyskami zadawalają się poszczególne etapy—nie wiemy, bo to są ich własne tajemnice kupieckie, ale, ze stanu dobrze sytuowanych handlarzy drzewem, wnosić możemy, że za pośrednictwo, narzucone Kijowowi przez te wielkie rzesze „ludu wybranego", płacimy bajońskie sumy.

A płacimy dlatego,—że normowanie cen drzewa opałowego, tego niezbędnego artykułu codziennej potrzeby, zależne jest od dobrych apetytów członków syndykatu i—że ku poskromieniu ich władze municypalne naszego miasta, żadnych dotychczas środków nie przedsiębiorą.

Wu Jt.

Statystyka szkolna.

Kijowski okręg naukowy wydał sprawozdanie na rok 1912—13. W sprawozdaniu tem znajdujemy ciekawą statystykę szkół średnich w kijowskim okręgu naukowym.

Według sprawozdania w Kijowie jest obecnie 3 szkoły realne, 12 gimnazyów męskich i 20 gimnazyów żeńskich. We wszystkich 35 szkołach średnich powyższych jest 240 klas ogólnych, 15 specyalnych (8 klas w gimnazyach i 7 w szkołach realnych) i 61 równoległych. Pozatem w szkołach powyższych jest 40 klas wstępnych.

Ogólna ilość uczącej się młodzieży w szkołach powyższych wynosi 11,972, w tej liczbie 5,756 uczenic i 6116 uczniów.

Personel nauczycielski miasta Kijowa składa się: kuratorów honorowych—6, kuratorek—2, dyrektorów 14, inspektorów 13, prezesów rad pedagogicznych—19, zarządzających w gimnazyach żeńskich i głównych dozorczyń—20, teologów—87, nauczycieli 339, nauczycielek 301, pomocników gospodarzy klasowych—24, dozorczyń klasowych—115, w biurach—79.

W gubernii kijowskiej jest—7 gimnazyów męskich, 12 gimn. żeńskich i 1 progimnazyum żeńskie. W szkołach tych jest 126 klas, 1 równoległa i 17 wstępnych. Do szkół tych uczęszcza 3,083 uczenice i 2,046 uczniów.

W gub. podolskiej (łącznie z Kamieńcem Podolskim) 7 gimnazyów, 3 szkoły realne, 1 średnia szkoła techniczna, 9 gimnazyów żeńskich i 1 progimnazyum żeńskie; wszystkich klas wraz z równoległemi i wstępnemi jest 184. Uczącą się młodzież stanowią 2 454 uczenice i 3.218 uczniów.

W gub. wołyńskiej—gimnazyów męskich—8, szkół realnych—1, gimnazyów żeńskich—11, progimnazyum żeńskich—2. Ogółem—22. Wszystkich klas jest—188. Ogólna ilość uczącej się młodzieży—5 944, w tej liczbie uczniów—2,850, kobiet—3,094.

W gub. połtawskiej—12 gimn. męskich, 5 szkół realnych 1 pensyonat szlachecki, 20 gimnazyów żeńskich i 2 progimn. żeńskie. Ogółem—40. Klas jest wszystkich—349. Uczącej się młodzieży—12,745, w tej liczbie 4,781 uczniów i 7,964 uczenice.

W gub. czernihowskiej—gimnazyów męskich 10, szkół realnych—2, jeden pensyonat szlachecki, 16 gimnazyów żeńskich i 1 progimnazyum żeńskie; ilość klas—277. Uczącej się młodzieży ogółem—9 927, ztąd—4,301 uczniów i 5,626 uczenic.

Do okręgu kijowskiego w roku bieżącym została zaliczona nowa gub. chełmska. Jest w niej 4 gimnazya męskie, 2 żeńskie, 1 progimnazyum żeńskie. Wszystkich klas jest w niej 67. Ilości uczącej się młodzieży statystyka nie podaje.

Z cyfr powyższych widzimy, iż oprócz miasta Kijowa we wszystkich guberniach więcej jest uczącej się młodzieży kobiet, niż mężczyzn, a w gub. połtawskiej ilość kobiet prawie dwa razy przewyższa ilość mężczyzn.

Nadmienić przytem należy iż do statystyki powyższej weszły tylko szkoły rządowe znajdujące się pod zarządem ministerstwa oświaty. A więc nie wymieniono tu całego szeregu szkół handlowych, również rządowych, (których w Kijowie jest dwie) jak też i szkół prywatnych z prawami i bez praw. Ilość tych szkół, szczególnie w Kijowie, jest bardzo duża.

„Zmierzch bogów".

(Elemir Bourges. „Zmierzch bogów". Powieść. Przekład Br. Neufeldówny. Słowo wstępne Jana Lorentowicza. 2 tomy. Warszawa. Nakład i druk Tow. Akc. S. Orgelbranda S-nów. Skład główny w księgarni E. Wende i Sp.).

W „Bibliotece Literackiej", wydawanej pod redakcyą Jana Lorentowicza, wyszła dwutomowa powieść Bourges'a, autora prawie nieznanego naszej publiczności, p. t. „Zmierzch bogów".

Z dziesięciu członków Akademii Goncourtów — pisze we wstępie Lorentowicz — najmniejszą popularność zyskał Elemir Bourges. Wysoki gatunek jego sztuki, dumna i wyniosła postawa samego twórcy — odsunęły go od rynków sławy. Jest on dzisiaj we Francyi przykładem całkowitego artysty, który ponad wszystko a zwłaszcza ponad samego siebie stawia literaturę i czyni z niej jedyną swą moralność.

„Zmierzch bogów" to wspaniale narysowany obraz upadku wielkiej dynastyi, a jednocześnie zaguby jednej części gasnącego świata. Rozstrój odbył się podwójnie: społeczno-politycznie i rasowo osobiście. Pierwszy nie zależy do artysty, więc go Bourges nie porusza, a właściwie poczytuje go za fakt dokonany. Głównego bohatera wziął z rzeczywistości — jest nim Karol brunświcki, ale ani ścisłość historyczna, ani odpowiedniość pomiędzy postacią rzeczywistą a wprowadzoną do utworu nie zajmowała autora. Karol jest symbolem, który można przenieść do każdej epoki ubiegłej, czy przyszłej.

„Zmierzch bogów" — definiuje Lorentowicz — należy do najbardziej wykończonych obrazów z pośród tych, jakie piśmiennictwo francuskie wydało od czasu flaubertowskich wizyi. Zarówno świetna budowa całości, jak psychologia poszczególnych figur, jak wreszcie soczysty, pełen wyrazu i barwy styl — czynią z tego utworu pierwszorzędne zjawisko literackie.

Przekład dokładny i poprawny.

Posiedzenie rady miejskiej.

(Dzień pierwszy).

Onegdaj rozpoczęła się sesya majowa rady miejskiej.

Przewodniczył prezydent miasta p. H. Djakow.

Na początku posiedzenia radny S z c z y t k o w s k i j stawia zapytanie na jakiej zasadzie zarząd miejski bez odnośnej uchwały rady wydał rozporządzenie o „nowym sposobie wsiadania i wysiadania z tramwaju", kiedy ono wywołuje jedynie zamęt wśród publiczności.

H. D j a k o w odpowiada, iż sprawa ta będzie rozpatrywana przez radę miejską i jeśli nowe rozporządzenie zarządu miejskiego okaże się nieodpowiedniem zostanie ono uchylone.

W dalszym ciągu postanowiono udzielić pozwolenia Towarzystwu rzymsko-katolickiego szpitala na budowę szpitala w posesyi petersburskiego Towarzystwa ubezpieczeń przy ulicy Osiejewskiej.

Po zreferowaniu przez p. W. J o z e f i e g o sprawy urządzenia kolektora „Ujście do Dniepru", rada miejska jednogłośnie postanowiła dokończyć budowy kolektora i upoważnić zarząd miejski do wydania Apsztejnowi tymczasowych zaliczek.

O godzinie 10 minut 15 wieczorem posiedzenie zamknięto.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 17 (30) Paschalisa W.
Jutro 18 (31) Feliksa Kapucyna.

Wschód słońca o godz. 3 m. 58
Zachód słońca o godz. 7 m. 56
Długość dnia godz. 15 m. 58

Kalendarzyk Historyczny.

30 maja n. st.

Roku 1576. Koronacya Stefana księcia Siedmiogrodzkiego na króla Polski.

— **Z pensyi p. Wacławy Peretjatkowiczowej.** Dowiadujemy się, że kurator okręgu naukowego udzielił pozwolenia pani P. na otworzenie z nowym rokiem szkolnym ósmej klasy według programu gimnazyów męskich. Tak więc uczenice szkoły p. Peretjatkowicz, kończące obecnie 7-mą klasę ze świadectwem rządowym gimnazyów żeńskich, za rok skończą zakład z maturą męską.

Dzieląc się z czytelnikami tą pomyślną wiadomością, zaznaczamy, że jest to jedyna w tym rodzaju szkoła na cały kraj Południowo-Zachodni.

— **Zabawa na rzecz T-wa dobroczynności.** Gubernator kijowski udzielił kijowskiemu rz.-katolickiemu Towarzystwu dobroczynności pozwolenia na urządzenie d. 3-go czerwca wycieczki parostatkiem, z której dochód przeznaczony został na zasilenie kasy Towarzystwa.

— **Majówka.** Jutro, w sobotę, odbędzie się wycieczka parostatkiem na wyspę Żukowa, urządzana przez T-wo pomocy niezamożnym uczenicom szkoły p. L. Wołodkiewiczowej. Pierwszy parostatek wyruszy z przystani o godz. 12-ej w południe, drugi — o godz. 4-ej po południu.

— **Z kijowskiego instytutu handlowego.** Onegdaj w kijowskim instytucie handlowym rozpoczęły się egzaminy państwowe w komisyi egzaminacyjnej. Są to pierwsze egzaminy państwowe od czasu egzystencyi instytutu.

— **Z politechniki.** W politechnice kijowskiej we wrześniu r. b. zawakują posady kierownika robót praktycznych z trasy kolejowej i budowy fundamentów oraz kierownika robót praktycznych z żelazo betonu i statyki budowy. Kandydaci na posady powyższe winni złożyć na imię dziekana wydziału inżynieryjnego odnośne zawiadomienia wraz z dołączeniem swego „curiculum vitae", spisem prac naukowych (drukowanych), w razie zaś możności dołączyć te prace. Zawiadomienia powyższe będą przyjmowane do d. 20 maja r. b.

— **Nowy wydział.** Przy politechnice kijowskiej projektowane jest otworzenie nowego wydziału (piątego z rzędu), wydziału mającego na celu ogólne wykształcenie. Na wydział ten mają być przyjmowani młodzi ludzie, którzy ukończą średnie zakłady naukowe, których programy odpowiadały dotychczasowym wymaganiom politechniki.

Na wydział ten jednak studenci będą przyjmowani bez konkursu, lecz w chronologicznym porządku w którym składali oni prośby o wstąpienie do politechniki. Ogólna ilość studentów przyjmowanych na wydział ogólnokształcący projektowana jest — 150.

Sprawę utworzenia wydziału ogólnokształcącego podjął dziekan wydziału chemicznego prof. Szaposznikow.

— **O ogród.** Ponieważ ogród botaniczny, jak się ostatecznie wyjaśniło, dla publiczności zostanie zamknięty, zarząd politechniki zezwolił na uczęszczanie do parku przy politechnice studentom politechniki i ich rodzinom oraz osobom postronnym, jednak za specyalnem pozwoleniem, wydawanem poszczególnie każdej osobie postronnej. Wobec jednak znacznego oddalenia od miasta ogrodu politechnicznego, nie zaradzi to chyba dotkliwemu brakowi, który stwarza zamknięcie ogrodu botanicznego.

— **Wyścigi.** W niedzielę dn. 19 b. m. na hippodromie peczerskim nastąpi otwarcie letniego sezonu wyścigów, urządzonych staraniem Cesarskiego poł.-zachod. T-wa popierania hodowli kłusaków. Letni sezon przeciągnie się do d. 17 lipca (włącznie) i będzie się składał z 18 dni wyścigowych, w ciągu których, według programu, zostanie rozegrane 144 nagród na sumę 78 950 rb., nie licząc nagród dodatkowych. Od dn. 21 lipca do dn. 6 października trwać będzie sezon jesienny (24 dni wyścigowe), w ciągu którego będzie rozegrane 198 nagród na sumę 113,550 rb.

— **Votum separatum.** Grupa radnych miejskich złożyła na ręce gubernatora votum separatum z powodu uchwały rady miejskiej o wydzierżawieniu ogrodu kupieckiego klubowi tejże nazwy. Niezadowoleni przytaczają szereg rzekomych uchybień podczas rozpoznawania i głosowania w tej sprawie.

— **Odwołanie zjazdu.** Komitet organizujący zjazd organizacyi monarchicznych w Moskwie zawiadomił wszystkie tutejsze organizacye monarchiczne, iż projektowany w d. 23 maja w czasie uroczystości moskiewskich zjazd organizacyi monarchicznych, z powodów niezależnych od komitetu nie odbędzie się.

— **Rosyjsko-francuska izba handlowa.** Powstał projekt otwarcia w Kijowie w najbliższej przyszłości filii rosyjsko-francuskiej izby eksportowej. Działalność filii obejmować będzie gubernie: kijowską, podolską i wołyńską.

— **Nowy członek zarządu ziemskiego.** Nowo obrany członek gubernialnego zarządu ziemskiego A. Krasowski objął wczoraj pełnienie swych obowiązków.

— **Przeniesienie wydziału.** Wydział budowlano-drogowy gubernialnego zarządu ziemskiego przeniesiony został z obecnego lokalu zarządu przy zaułku Rylskim do domu Nr 33 przy ul. W. Włodzimierskiej, gdzie dotychczas mieściła się stacya Pogotowia ratunkowego.

— **Zatwierdzenie uchwał.** Gubernator kijowski zatwierdził wszystkie uchwały ostatniego gubernialnego zgromadzenia ziemskiego z d. 20 i 21 czerwca, z wyjątkiem uchwały ustanawiającej wysokość opłat za utrzymanie chorych umysłowo w szpitalu winnickim, co do której gubernator zażądał wiadomości, jakich mianowicie chorych ziemstwo umieszcza w pomienionym szpitalu.

— **Wykłady ogrodnictwa i owocarstwa.** Gubernator kijowski zezwolił technikowi ogrodnikowi gubernialnego zarządu ziemskiego D. Iwanowowi na urządzenie odczytów i pogadanek z zakresu ogrodnictwa i technicznego przerobu owoców we wszystkich miejscowościach gubernii kijowskiej, pod warunkiem każdorazowego zawiadomienia o wykładach miejscowych władz policyjnych.

— **Zapomoga.** Departament rolnictwa przesłał gubernialnemu zarządowi ziemskiemu 22 tys. rb., przeznaczone na popieranie rozwoju budownictwa ogniotrwałego w obrębie urządzeń rolnych.

— **Stacya doświadczalna.** Gubernialny zarząd ziemski zawiadomił prezydenta miasta, iż w myśl ustawy zakładanej obecnie ziemskiej stacyi doświadczalnej, do zarządu jej należeć mają przedstawiciele miejscowych samorządów, t. j. ziemstwa i zarządu miejskiego. Wobec tego zarząd ziemski prosi, aby rada miejska na najbliższem swem posiedzeniu wybrała przedstawiciela miasta do zarządu rzeczonej stacyi.

— ZA OBRAZĘ SĘDZIEGO. Wczoraj kijowska izba sądowa z udziałem przedstawicieli stanów rozpoznawała sprawę włościanina Iwana Komara, oskarżonego o obrazę sędziego pokoju w m. Skwirze podczas wykonywania przezeń obowiązków służbowych.

Izba po zastosowaniu Manifestu skazała Komara na pozbawienie szczególniejszych praw i przywilejów i 8 miesięcy rot aresztanckich.

— NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Onegda na terytoryum wystawy w pawilonie narzędzi rolniczych „Henryk Smith i S-ka" spadło koło rozpędowe ważące około 50 pudów i przygniotło jednego z robotników Harukina. Poszkodowanego, który uległ uszkodzeniu nogi Pogotowie odwiozło do szpitala.

Przy ulicy Lwowskiej № 55 spadł z rusztowania i silnie się potłukł młody robotnik Szostak. Odwieziono go do szpitala.

— KRADZIEŻE. Za pomocą podrzuconego woreczka z pieniędzmi skradziono Pomarczukowi około 10 rb. Jeden z oszustów Suprunienko został aresztowany.

Okradziono mieszkania: Titowa (Strzelecka № 24) na 180 rb., Owodowa (Mieżigorska 72) na 160 rubli, Masłowskiej (Romanowska 6), kapitana Protopopowa (w korpusie kadetów) na 115 rb. i F. Zelcer (Szczekawicka 14).

— SKUTKI ULEWY. Podczas onegdajszej ulewy zatopione zostały przy ul. Aleksandrowskiej № 41 mieszkania Kuszeniewa i Kruszewskiej. Wodę, sięgającą 4—5 werszków wypompowali z mieszkań przybyli strażacy.

— POŻAR. Wczoraj z przyczyny niewiadomej zapalił się drewniany budynek w posesyi № 1 przy zaułku Igorjewskim. Ogień stłumiły starokijowska i podolska oddziały straży ogniowej.

— TRUP. Na śmietnikach miejskich na końcu ulicy Meżigorskiej znaleziono zabitą skrzynkę, w której okazały się zwłoki dziecka. Zwłoki odwieziono do prosektoryum dla dokonania sekcyi.

— ARESZTOWANIE. Onegdaj z korytarza cyrkułu starokijowskiego uciekł od stójkowego jeden z aresztowanych złodziei i nożowców N. Tarasiuk. Tego samego dnia wieczorem T. udał się na kradzież na ul. W. Podwalną, gdzie został aresztowany i oddany ponownie w ręce policyi.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. Stanisław Stępowski, obywatel, z gub. podolskiej; Anna Berenstam; L. Gutermanow, kupiec; Władysław Chodorski, lekarz; Albert Henzel; Andrzej Keaningen; H. Stępowski, obywatel, z gub. podolskiej; Michał Bobrowski, oficer; Antoni Podhorodeński, z Warszawy; Feliks Rokicki, z Warszawy; B. Wolfplecer, lekarz; Mikołaj Esaułow, pułkownik; Ignacy Podhorski, obywatel, z gub. kijowskiej; Bolesław Rogowski, obywatel, z pow. czehryńskiego; Aleksander Sac, adwokat przysięgły; C. Haudew; E. Lejtgeb.

Grand Hôtel: pp. Antoni Sandaldżi, z Warszawy; Mauri Nerenks; A. Biwor; Paweł Stewenar; Nadzieja Bielajewa; Barbara Bielajewa.

Hotel François: pp. Leon Rogalski, z gub. podolskiej; Aleksander Ulatowski; Stefan Dutkowski, z Kalisza; Konstanty Łukjanowicz, z Petersburga; Marya Werdun-Werżawa; Henryk hr. Krasiński, z zagranicy; Lucyan Świrtun, z Ekateryn.; W. Berlenson; Julia Janowska, z Batumu; Euzebiusz Piatek, z Kamieńca; U. Worobjewa; Ch. Rywlin; Karol Szweicer, z Moskwy; Józef Morgulis, z Petersburga; M. Kopyłow; Julian Kloss, z Warszawy; Stanisław hr. Halka-Ledóchowski; Jan Wasterlund; Piotr Janiewski, z gub. besarabskiej; Zofia Horodecka, z Szarg.

Hotel Ermitage: pp. O. Sokołowski, pułkownik; Eugenia Kunachowicz; Dymitr Razwadowski, generał; W. Wołkowicz; Jerzy Filimonow; Antonina Szelichowa; Teodor Hirschson; Aleksandra Kalinira; A. Siemigradowa; Aleksander Rozanow.

Hotel Władymirka: pp. Mikołaj Rozanow, rzecz. radca stanu; Antoni Sienicki, dyr. kirs. cukr.; Sergiusz Szczepkin, dyr. mało-istorop. cukr.; Bronisław Piotrowski, obywatel, z Turbowa; Władysław Piekarski, z Petersburga; Grzegorz Wiesiołowski, obywatel, z Sum; I. Glezer; Jan Sielecki; W. Hofman; N. Sabocko; Włodzimierz Kartaszew, podp.; Piotr Zimmerman, inżynier; Teodor Iwanow; Piotr Cariczkow, lekarz; Elżbieta Pawłowa, obywatelka; Marya Malewańska; Anna Uszakowa; W. Tesiowa; Aleksy Szyrman; Zofia Bakowa; Elżbieta Śnieżkowa, obywatelka; Edward de Livron, rzecz. radca stanu; Witold Makowski, z Czarnobyla.

Hotel Praga: pp. Aleksander Kurdiumow, właśc. cukrowni; Sergiusz Striełin; Olga Dalińska; Nadzieja Szobelska; Ottokar Dejl, z zagranicy.

Hotel Universal: pp. Feliks Luks, z Warszawy; Jakób Cyprys; Piotr Rudinow; S. Boblicki, z Winnicy; Nina Puszkowa; Teodor Beteman; Henryk Chojnowski, z Mozyrza; Wacław Kajnowski, z Mińsk.

Hotel Rosya: pp. Eugenia Belkiewicz, obywatelka; Aleksander Chodziński, urzędnik; Eugenia Wielecka; Aleksandra Szczrawińska, G. Bogusławska; Włodzimierz Karpienko, urzędnik; Jerzy Dracżyński, kupiec; Włodzimierz Mizonow, duchowny; Eugenia Iwanowa, urzędn.; Anna Timoszewska, nauczycielka; Józef Regulski, obywatel, z gub. warszawskiej; Sergiusz Margolin, oficer; Olga Burkowa; W. Aleksandryński; Kazimierz Bejzyn, obywatel, z Onackowa; Aleksander Awerbuch, kupiec; T. Bielyj, obywatel; Jan Sapiekow, kupiec.

Wystawa kijowska.

Oddział drobnego przemysłu.

Organizacyę oddziału drobnego przemysłu na wystawie można uważać za ukończoną. Sekcya drobnego przemysłu w tych dniach zaprzestała przyjmowania deklaracyi od osób, zamierzających brać udział w wystawie i przystąpiła do systematyzacyi nadesłanych deklaracyi i podziału miejsc pomiędzy poszczególnymi wystawcami oddziału drobnego przemysłu, który mieścić się będzie w głównym pawilonie ziemskim.

Deklaracyi napłynęło do sekcyi drobnego przemysłu bardzo wiele ze wszyskich dzielnic państwa, wielu nawet wystawcom z powodu znacznej ilości zgłaszających się trzeba było odmówić udzielenia miejsca. Oddział drobnego przemysłu zajmie niewątpliwie wybitne miejsce na wystawie, zarówno pod względem ilości eksponatów, jak i pod względem ich różnorodności.

Sekcya drobnego przemysłu zatwierdziła w tych dniach listę eksponentów. Wśród okazów wyróżniają się kolekcye mineralogiczne, minerały, wyroby z minerałów uralskich, drogie kamienie z Uralu eksponowane przez N. Klaczyna; okazy te, znajdują się obecnie na Wszechrosyjskiej wystawie drobnego przemysłu w Petersburgu i w fabryce Wierch-Iseuskiej w Ekaterynburgu. Analogiczne okazy (kamienie uralskie i wyroby z kamienia (wystawia S. Kadancew, G. Bormiotow i K. Kaminow, które obecnie znajdują się również na Wszechrosyjskiej wystawie drobnego przemysłu.

W sekcyi drobnego przemysłu bierze następnie czynny udział komitet drobnego przemysłu Łochwickiego, T-wa gospodarstw wiejskich, który będzie demonstrował następujące wyroby: koszałki z rogoży, sieci rybackie, sieci włosienne, wyroby tkackie, starożytne sprzęty ukraińskie i odzież. Z gub. Kazańskiej nadesłano ozdoby do ubiorów różnych miejscowych szczepów inoplemieńczych z białego metalu. Zarząd rosyjskiego artelu rzemieślników-rękodzielników w Kijowie wystawi składane meble metalowe; hr. E. Szuwałowa z Petersburga demonstrować będzie gotowe stroje damskie, ubrania z samodziałów, koronki, wyroby żelazne.

Nowozybkowski powiatowy zarząd ziemski wystawia wyroby wielikotopolskich warsztatów tkackich, pozostających pod zarządem ziemstwa, wiazowiecki warsztat artystyczno-rzemieślniczy jeleckiego ziemstwa powiatowego eksponuje wyroby artystyczno-rzemieślnicze i tkackie.

Czynny udział w sekcyi drobnego przemysłu biorą również. Kijowski oddział drobnego przemysłu (różne wyroby rękodzielnicze) i Moskiewskie muzeum rękodzielnictwa. To ostatnie przysyła z Moskwy wspaniałe kolekcye rękodzielnicze, cenne wyroby ręczne i wiele eksponatów z dziedziny archeologii i rękodzielnictwa.

Niektóre eksponaty są unikatami w Rosyi, i przechowują się w Moskiewskiem muzeum rękodzielnictwa. W oddziale drobnego przemysłu bierze również udział ks. Szachowska z Petersburga i W. Chanienko z Kijowa (miłośnicy wyrobów rękodzielniczych, posiadacze nadzwyczaj bogatych kolekcyi). Szkoła sztuki ludowej w Petersburgu zaprezentuje wiele rysunków demonstrujących system nauczania i wzory wyszywań i robót tkackich.

T-wo popierania rękodzielnictwa w Petersburgu wystawia wiele rysunków z wzorami wyszyć. Ł. Taraczkowa eksponuje kolekcye starożytnych wyszyć, roboty włościan pańszczyźnianych gub. Orłowskiej z XVIII i początku XIX w.

Wydawnictwo M. Pietrowa w Petersburgu wystawi w sekcyi drobnego przemysłu wydawnictwa dotyczące przemysłu rękodzielniczego. Będą również okazy z okręgu Dagestańskiego broń biała. Inspektor drobnego przemysłu w Finlandyi Ł. Miakinin organizuje specyalny dział rękodzielnictwa finlandzkiego.

W tym dziale dwudziestu rękodzielników z różnych stron Finlandyi reprezentować będą wyłącznie finlandzkie wyroby rękodzielnicze. Poza tem wyróżniają się eksponaty: kazańskiego muzeum rękodzielnictwa, jampolskiego powiatowego zarządu ziemskiego, który zjednoczył w swym dziale 500 rękodzielników z pow. jampolskiego i przyległych powiatów gub. podolskiej. Większość wśród tych rękodzielników stanowią włościanie.

Czernihowskie ziemstwo gubernialne bierze udział w sekcyi drobnego przemysłu samodzielnie. Czernihowski zarząd ziemski dołożył znacznej pracy w celu zjednoczenia rękodzielników rozrzuconych po całej gubernii. Zaproszenie wystawowej sekcyi drobnego przemysłu znalazło tu szczery oddźwięk i ziemstwo zapraszało samodzielnie do udziału w wystawie T-wo rolnicze i poszczególnych rękodzielników.

Oprócz wyliczonych eksponatów biorą udział w wystawie warsztaty i składy rękodzielnicze ziemstwa czernihowskiego. Dla ziemstwa tego w sekcyi drobnego przemysłu przeznaczono 50 sążni kwadratowych, przyczem eksponaty jego będą rozlokowane w oddzielnym pawilonie.

Poza tem mnóstwo eksponatów (wyszycia srebrem i złotem, kilimy ukraińskie, sztuczne futra, bielizna, wyroby z rogoży i słomy, zabawki, ramki, dzbany, obrazy, naczynia, szkatułki, cegła ogniotrwała, portrety wyrzynane na drzewie, wyroby z drzewa w stylu starorosyjskim, drewniane zabawki toczone, wyroby z rogu, wyroby srebrne, obuwie, wyroby bednarskie) wystawiane będą przez licznych poszczególnych rękodzielników z kraju południowo-zachodniego i gubernii centralnych. Ogółem oddział drobnego przemysłu obejmować będzie 75 poszczególnych wystawców (nie licząc w to rękodzielników, zjednoczonych w samodzielne grupy).

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej

Exposé Paszicza.

Białogród (AP). Skupczyna. Paszicz wygłosił exposé o stosunkach serbsko-bułgarskich. Na wstępie poruszył on sprawę przyczyn i motywów wojny. Wojna udała się. Mocarstwa złożyły oświadczenie o bezinteresowności. Mimo to, gdy armia serbska odniosła zwycięstwo Austrya zawiadomiła Serbię, iż nie może zgodzić się na dostęp do morza Adryatyckiego Mocarstwa podzieliły pogląd Austryi. Serbia zmuszona była uledz i oświadczyła, iż w innem miejscu otrzyma kompensatę terytoryalną.

Po ukończeniu wojny powstała kwestya trudna i drażliwa—podział terytoryów. Serbia ma nadzieję, iż za podstawę podziału posłużą poniesione ofiary. Ustalenie granicy serbsko-bułgarskiej będzie łatwe. W razie trudności trzeba się będzie uciec do referendum ludności, w razie zaś poważnych nieporozumień do sądu polubownego.

Następnie Paszicz krytykuje granice Albanii. W sprawie granicy grecko-bułgarskiej Paszicz zaznaczył, iż wypadki jakie zaszły podczas wojny zachęciły serbów do dążenia do bezpośredniego sąsiedztwa z Grecyą. Ze względu na życzenie Europy Serbia zmuszona była wyrzec się wybrzeża adryatyckiego. Serbia tuszy sobie, iż sprzymierzeńcy uczynią zadość jej życzeniu, ponieważ Serbia zgodziła się wyrzec portu na Adryatyku, ażeby zabezpieczyć dla sprzymierzeńców zachowanie zdobytych terytoryów.

Jeżeli sąsiednie państwa zabronią Serbii tranzytu przez ich terytorya, to Serbia może uzyskać takowy tylko przez granicę grecką. Stosunki serbsko-bułgarskie są przyjazne. Związek serbsko-bułgarski jest probierzem związku bałkańskiego. Traktat serbsko-bułgarski powinien być przejrzany i zmodyfikowany zgodnie z nowymi warunkami. Wypadki wojenne przeszły wszelkie oczekiwania, przewidziane w traktacie. Rząd spełnił swój obowiązek do końca, przekonany, iż ofiary zostaną wynagrodzone. Linia demarkacyjna Macedonii powinna uledz zmianie.

Terytorya bezsporne są: na północ i zachód od Szardagu—serbskie, a na wschód od Strumy i gór Rodopskich—bułgarskie. Terytorya pomiędzy Szardagiem, Archipelagiem i jeziorem Orchidzkim są sporne; może być z nich utworzona prowincya autonomiczna, albo też mogą być niepodzielone.

Mocarstwa, pozbawiwszy Serbię wybrzeża, zniszczyły artykuł traktatu, dotyczący tego wybrzeża. Na mocy zaś tego artykułu Bułgarya mogłaby otrzymać terytoryum od Strumy i gór Rodopskich do Adryanopola.

W Adryanopolu Serbia sumiennie spełniła swój obowiązek w szerszym zakresie, niż to przewidywał traktat. Serbia w ciągu pięciu miesięcy była pod bronią, ażeby bułgarzy mogli otrzymać Adryanopol i Tracyę. Bułgarya otrzymała więcej, niż to przewidywał traktat, Serbia zaś straciła i to, na co miała prawo na mocy takowego. Nareszcie Bułgarya powinna była wystawić w Wardarze 100,000 wojsk, mimo to sztab bułgarski zaproponował zmiany, ponieważ potrzebował wojsk dla trackiego teatru wojny. Serbia zmobilizowała o 100,000 wojsk więcej, niż to było przewidziane w traktacie, by zapełnić lukę. Serbowie posłali do Tracyi 50,000 wojsk i działa oblężnicze, których Bułgarya nie posiadała. Serbia nie była obowiązana posyłać posiłków do doliny Maricy. Serbia, straciwszy dostęp do morza, musi zapewnić sobie drogę do Salonik i osiągnie to, mając wspólne granice z Grecyą. Serbia pragnie zachowania dobrych stosunków z Bułgaryą, lecz okoliczności mogą się zmienić nie z winy serbów.

Za dowód lojalności Serbii może posłużyć fakt, iż podczas pertraktacyi o ewakuowaniu przez Serbię wybrzeża adryatyckiego, Serbii ofiarowywano jako kompensatę zajęcie dorzecza Wardaru z Salonikami włącznie, Serbia jednak pomimo, iż propozycya taka była dla niej dogodna, odpowiedziała odmownie, wiedziała bowiem, iż kombinacya powyższa sprzeciwiałaby się interesom sprzymierzeńców. Obecnie Serbia żąda rewizyi traktatu. Wierzy one w przyjazne uczucia Bułgaryi.

Pomowie Paszicza.

Sofia (AP.) Deklaracya Paszicza w skupczynie wywarła wrażenie piorunujące. W bułgarskich kołach rządowych sądzą, że wystąpienie to utrudniło możliwość dalszych rokowań pokojowych. Szczególnie dziwne i niezgodne z całym biegiem spraw wydaje się wystąpienie Paszicza obecne, gdy premierzy serbski i bułgarski umówili się spotkać na granicy w d. 19 maja dla zawarcia porozumienia. Sytuacya wydaje się krytyczną.

Zatarg rumuńsko-bułgarski

Bukareszt (AP). Senat 77 głosami przeciwko 4 przyjął protokół konferencyi petersburskiej w sprawie zatargu rumuńsko-bułgarskiego.

Ruchy wojsk bułgarskich.

Saloniki (AP). Ruchy wojsk bułgarskich w górach Pangejskich trwają w dalszym ciągu. Bułgarzy zajęli wzgórza Towliani; grecy cofnęli się do Leutere. Silne oddziały piechoty bułgarskiej i artyleryi znajdują się między Prawiszą i Towliani. Bułgarzy ustawili armaty na górze Paugejskiej, panującej nad równiną leuteryjską.

Bułgarzy w Salonikach.

Saloniki (AP). Załoga bułgarska z orkiestrą na czele demonstracyjnie przeszła przez miasto i wykonała hymn turecki przed domem Hassana-Taksyma-baszy.

Bułgarya a Grecya.

Sofia (AP). Wobec energicznych środków z obu stron i rozpoczęcia układów pomiędzy głównemi kwaterami, bułgarską i grecką, z powodu starć ostatnich, w kołach dyplomatycznych uważają, iż niebezpieczeństwo dalszej akcyi wojennej zostało usunięte.

Saloniki (AP). Przybył tu Venizelos. Oświadczył on dziennikarzom, iż sytuacya obecna jest krytyczna. Uważa on, iż spór grecko-bułgarski może załatwić pośrednictwo.

Z Serbii.

Białogród (AP). Paszicz odczytał w skupczynie exposé o stosunkach serbsko-bułgarskich, które przyjęte zostało z zapałem. Debaty odłożone zostały do jutra.

Białogród (AP). Wobec przewozu wojsk, ruch osobowy na linii Białogród—Wranja został wstrzymany na 3 dni.

Z Turcyi.

Konstantynopol (AP). Z Bejrutu przybył były wielki wezyr, Kiamil-basza. Za parę dni wyjedzie on do Smyrny.

Konstantynopol (AP). Obawa wybuchu min w porcie smyrneńskim została zażegnana. Żegluga została przywrócona.

Krążownik niemiecki na wodach Syryi.

Port-Saïd (AP). Krążownik niemiecki „Heben" odpłynął do wybrzeża Syryi.

Udział związkowców w konferencyi finansowej.

Paryż (AP). Kwestya udziału związkowców bałkańskich w konferencyi finansowej rozstrzygnięta została dla nich pomyślnie. Związkowcy korzystać będą z głosu decydującego w kwestyach ich dotyczących.

W sprawie zawarcia pokoju.

Londyn (AP.) Podług agencyi Reutera, w Londynie otrzymano telegram urzędowy, donoszący iż Geszow i Paszicz spotkać się mają 18-go maja na granicy dla omówienia stosunków serbsko-bułgarskich. W Londynie nie otrzymano potwierdzenia wiadomości o serbskiem ultimatum; przeciwnie, mają tu nadzieję, iż obu działaczom państwowym uda się dojść do pokojowego porozumienia.

Podług agencyi Reutera, rząd angielski dziś znów usilnie radził Grecyi podpisać traktat pokojowy.

Z parlamentu wiedeńskiego

Wiedeń (AP). W izbie deputowanych w czasie czytania preliminarza budżetowego, prezes klubu polskiego, Leo, omawiając wypadki bałkańskie, między innymi powiedział: „Polacy gotowi są poświęcić majątek i krew dla monarchii i w chwili niebezpieczeństwa poprzeć ją w walce o przyszłość Austryi i narodu polskiego. Gotowi są oni na przyszłość do największych ofiar w razie, jeżeli kiedykolwiek nastąpi walka decydująca pomiędzy państwem, w obrębie którego naród polski zachował swe prawa narodowe—a wielkiem mocarstwem północnem.

Ukrainiec Lewicki, omawiając sprawę uniwersytetu ukraińskiego i galicyjskiej reformy wyborczej, oświadczył, iż ukraińcy austryaccy otrzymać powinni narodową i polityczną autonomię dlatego, ażeby żadna z narodowości nie mogła wykazywać tendencyi odśrodkowych oraz, ażeby położenie ukraińców w Austryi pociągającem było dla ich spółziomków poza obrębem Austryi.

Interpelacya w sprawie szpiegostwa.

Wiedeń (AP). W parlamencie poseł wiedeński Neuman wniósł interpelacyę do ministra obrony państwowej w sprawie pogłosek o powodzie samobójstwa pułkownika sztabu generalnego, który, według słów pism, skompromitowany był udziałem w szpiegostwie.

Zbrojenia Hiszpanii.

Madryt (AP). Minister skarbu wniósł preliminarz budżetu państwowego. Dochody obliczone są na 1,200 milionów pesetów, wydatki—1,156 milionów. Przewidziane jest nabycie bojowych zapasów artyleryjskich i budowa koszar—kosztem 15 mil. pesetów. Zamierzono również zreformowanie oddziałów wojska, budowę 2-ej eskadry opancerzonej i wzmocnienie obrony morskiej.

Powiększenie zbrojeń.

Paryż (AP). Komisya wojenna senatu uchwaliła kredyty, wymagane przez rząd na utrzymanie żołnierzy, zatrzymywanych w szeregach.

Samobójstwo pułkownika.

Wiedeń (AP). Gazety poświęcają artykuły pułkownikowi sztabu generalnego Redlowi, który zakończył życie śmiercią samobójczą. Zmarły wplątany był w sferę szpiegowską. Był on przydzielony do korpusu, kwaterującego w Pradze.

Z Dalekiego Wschodu.

Mukden (AP). Na interpelacyę z Pekinu w sprawie nastroju w Mandżuryi, w związku z ruchem antyrządowym, dudu trzech prowincyi dali odpowiedź uspokajającą i zapewnili rząd, iż Mandżurya posiada środki dostateczne dla utrzymania zupełnego porządku.

Szanchaj (AP). O północy usiłowano dokonać napadu na arsenał w Szanchaju. Napad został odparty, przyczem zabito 20 ludzi. W mieście panuje spokój.

Z rady ministrów.

Petersburg (AP). Rada ministrów zaaprobowała wniosek ministra spraw wewnętrznych o zniżeniu kresowej taksy telegraficznej na depesze, wymieniane z Japonią oraz rosyjskiej taksy tranzytowej w stosunkach Europy z Dalekim Wschodem.

Termin dla wprowadzenia w czyn owego projektu pozostawiony jest do decyzyi ministra spraw wewnętrznych.

Na uroczystości jubileuszowe.

Moskwa (AP). Minister spraw wewnętrznych Makłakow wraz z ministrem Dżunkowskim wyjechał do Włodzimierza.

Kara prasowa.

Petersburg (AP). Redaktor „Russkiej Mołwy za artykuł w № 148, pod tytułem „Ministrowi", skazany został przez naczelnika miasta na 200 rb. grzywien.

„Russkaja Mołwa" o stosunkach na Litwie i Białej Rusi.

Petersburg (Wł.). „Russkaja Mołwa" zamieściła artykuł o stosunkach na Litwie i Białej Rusi. W społeczeństwie polskiem, zdaniem „Rus. Moł.", dominuje ideologia mieszczańska i klerykalizm. Prasa polska prowadzi, rzekomo, kampanię przeciwko wszystkim narodowościom, zamieszkującym kraj. Druga część artykułu poświęcona jest sprawie emigracyi, która skutkiem ustawy z d. 9 listopada przybrała na Litwie i Białej Rusi charakter zatrważający.

Nowy dyrektor departamentu policyi.

Petersburg (Wł.). Według pogłosek dyrektorem departamentu policyi na miejsce Bieleckiego mianowany będzie gubernator kurlandzki Nabokow.

Echa mowy Czcheidzego.

Petersburg (Wł.). Wczoraj zdecydowano ogłoszenie onegdajszej mowy Czcheidzego, wygłoszonej na posiedzeniu Dumy. Mowa ta zawiera mnóstwo cytat z Ewangelii, któremi Czcheidze starał się udowodnić, że duchowieństwo prawosławne zupełnie nie naśladuje przykładu Ojców kościoła.

Nominacye.

Petersburg (AP). Wice-gubernator mohylowski Ławrinowskij mianowany został pełniącym obowiązki gubernatora taurydzkiego.

Pełniący obowiązki dyrektora departamentu górniczego—Arandarenko mianowany został dyrektorem wymienionego departamentu.

Zarządzający kancelaryą głównozarządzającego rolnictwem Zubowskij—mianowany został dyrektorem departamentu ziemskich majątków państwowych. Na jego miejsce mianowany został pomocnik naczelnika zarządu przesiedleńczego Tchorzewskij.

Z komitetu do urządzeń rolnych.

Petersburg (AP). D. 14 maja otwarte zostało posiedzenie organizacyjne komitetu do urządzeń rolnych w celu rewizyi umów handlowych. Przemawiał główny zarządzający urządzeniami rolnemi.

Po omówieniu sporządzonego przez zarząd główny planu pracy, członkowie komitetu stwierdzili, iż należy kolejno zbadać wewnętrzne warunki ekonomiczne, wpływające na rozwój miejscowej wytwórczości rolnej i wogóle na cały handel. Zwrócono uwagę na konieczność przedsięwzięcia środków w celu rozszerzenia rynków zbytu dla miejscowej gospodarki rolnej, poza Niemcami, wskutek czego wytworzyłaby się w stosunku do nich mniejsza zależność ekonomiczna. Utworzone zostały 3 komisye.

Z lotnictwa.

Petersburg (AP). Na wojskowym aerodromie jednopłaszczyznowiec „Newport" z porucznikami Pawlenko i Mielnikowym w chwili wzlotu zderzył się z lądującym aeroplanem z kapitanem Wojno Rodziewiczem. Aeroplany zostały poważnie uszkodzone. Lotnicy doznali lekkich potłuczeń.

Rzym (AP). Lotnik Perrarion wyruszył o g. 5 z rana z Turynu i wylądował w Rzymie o g. 10 i pół.

Hannower (AP). Pilot Horn spadł niedaleko od Burydal z wysokości 150 metrów i poniósł śmierć na miejscu.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Duma Państwowa.

Posiedzenie wieczorne z dn. 15 maja.

Przewodniczy ks. Wołkonskij, po nim — Rodzianko.

Lütz przedstawia wniosek komisyi w sprawie interpelacyi, skierowanych do ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości oraz do ober-prokuratora Synodu, dotyczących nieprawidłowości popełnionych podczas wyborów do czwartej Dumy. Komisya proponuje przyjęcie tych części interpelacyi, które dotyczą wyznaczenia według uznania administracyjnego, powtórnych wyborów na fabrykach i wyznaczenia nowych terminów dla tych, które nie doszły do skutku, następnie—dowolnego wpisywania na listy wyborcze dzierżawców, zarządzających majątkami, lokatorów i emerytów dopiero po zgłoszeniu się w miejscowościach, dla których prawo nie przewiduje takiego trybu,—dzielenie łotyszów podług wyznania, — wyodrębnienie w niektórych miejscowościach osób, posiadających cenzus ziemski, w specyalne kurye, — oddziaływanie w pewnych wypadkach na wybory duchowieństwa, — niewyznaczanie nowych wyborów na miejsce skasowanych, oraz—zakaz drukowania list z nazwiskami kandydatów postępowych.

Filippenko, referując wniosek komisyi w sprawie drugiej interpelacyi, zwraca uwagę, iż materyał, przedstawiony przez członków grupy pracy nie był dostatecznie sprawdzony i pierwszy podpisany mógł wskazać tylko trzy określone wypadki niezgodnego z prawem postępowania władz.

Gerasimow zwraca uwagę, iż podczas rozpatrywania interpelacyi konst.-demokratów w komisyi, interpelanci przyjęci zostali przez większość komisyi prawie wrogo. W końcu Gerasimow wyraził przekonanie, iż większość Dumy znajdzie dość taktu państwowego dla wskazania rządowi, iż obowiązkiem jego jest pilnować swobody wyborów, nie zaś ją naruszać. (Oklaski na lewicy).

Referent Lütz oświadcza, iż zdanie Gerasimowa, jakoby komisya spotkała wrogo interpelantów, nie zupełnie odpowiada rzeczywistości, jak to widoczne jest z faktu, iż większa część wniosków interpelantów przyjęta została przez większość komisyi, przyczem należy wziąć pod uwagę, iż lewica komisyi interpelacyjnej najczęściej nie była obecna.

Posiedzenie następne odbędzie się w piątek.

Z ostatniej chwili.

Przed zawarciem pokoju.

Londyn (Wł.) Wszyscy delegaci bałkańscy otrzymali już pełnomocnictwa rządów swych dla podpisania preliminarza pokojowego. Podpisanie preliminarza nastąpi dziś w pałacu St. James. Delegaci serbscy i greccy mają instrukcye podpisania umowy bez zmian, wobec zapewnień wielkich mocarstw, że poprawki Grecyi i Serbii będą uwzględnione na konferencyi pokojowej.

Echa mowy Paszicza.

Sofia (Wł.). Chociaż „exposé" Paszicza wywołało wrzenie w bułgarskich kołach politycznych i zaostrzyło sytuacyę—sfery kierownicze nie sądzą, by Bułgaryi groziło bezpośrednie niebezpieczeństwo wybuchu wojny z Serbią.

Serbia a Bułgarya.

Białogród (Wł.). Z Sofii dochodzą wiadomości o gorączkowem zbrojeniu się Bułgaryi, jednakże przeważa tu przekonanie, że wpływ Rosyi pozwoli uniknąć wojny.

Napad bułgarów na konsulat grecki.

Saloniki (Wł.). Po opuszczeniu Seresu przez greków, bułgarzy napadli na konsulat grecki i zniszczyli w nim urządzenie.

Napad bułgarów na oddział grecki.

Ateny (AP). Bułgarzy, ustawiwszy armaty na wzgórzach Praniszty, d. 14 maja bez wszelkiego powodu napadli na oddział grecki. Wyniki starcia nie są znane.

„Tanin" o zawarciu pokoju.

Konstantynopol (Wł.). „Tanin" ostrzega Portę przed zbyt pośpiesznem zawarciem pokoju z Bułgaryą. Turcya nie powinna ulegać naciskowi Bułgaryi, gdyż bezcelowe jest zawieranie pokoju, przyśpieszające wybuch nowej wojny bałkańskiej.

Z Senatu rumuńskiego.

Bukareszt (AP). Na posiedzeniu senatu przy drzwiach zamkniętych premier w mowie o przyczynach neutralności Rumunii powiedział, że Rumunia uchyliła się od przymierza z Turcyą, gdyż celem wojny bałkańskiej było wyzwolenie chrześcijan od jarzma tureckiego. Rumunia nie chciała przeciwdziałać wypędzeniu turków z Europy, pozatem utrzymanie stosunków przyjaznych z sąsiadami zadunajskimi Rumunia uważa za aksyomat. Mowa ministra wywołała oklaski.

Hojna ofiara.

Lublin (Wł.). Ziemianin Erazm Plewiński ofiarował lubelskiemu T-wu rolniczemu dobra Felin, pod warunkiem, by w majątku tym otwarta została szkoła lub kursy rolnicze. Wartość majątku — 200 tys. rb.

Rewizya pruska.

Poznań (Wł.). W majątku pogranicznym Kościankach, należących do Jerzego Hulewicza, 4 żandarmi z tłómaczem sądowym dokonali szczegółowej rewizyi, trwającej 4 godziny. Rewidowano również okolice, poszukując ukrytej broni i amunicyi. Ludność okoliczną badano w ciągu całego dnia. Rewizyę spowodowała denuncyacya szofera, który pracował u p. Hulewicza.

Nowy sejm pruski.

Berlin (Wł.) Nowy sejm pruski zbierze się d. 12 czerwca n. st. na sesyę trzydniową dla ukonstytuowania się, wyboru prezydyum i uroczystego posiedzenia z powodu jubileuszu cesarza Wilhelma.

Powody samobójstwa Redli.

Wiedeń (Wł.). Z powodu samobójstwa pułkownika sztabu generalnego Redli, „Militärische Rundschau" oświadcza, że Redli zastrzelił się w chwili, gdy zamierzono pociągnąć go do odpowiedzialności za występki przeciwko moralności i za sprzedaż agentowi mocarstwa obcego dokumentów służbowych.

Mowy posłów polskich.

Petersburg (Wł.). Dziś Duma Państwowa rozpocznie rozważanie budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych. Na listę mówców zapisało się 35 posłów. Wystąpią posłowie polscy: Łempicki, który będzie mówił o ogólnej polityce rządu wobec polaków i Kiniorski o ekonomicznem zaniedbaniu Królestwa Polskiego, Święcicki o prześladowaniu związków i stowarzyszeń, Dymsza i ks. Maciejewicz o sprawach wyznaniowych.

Koło Polskie wobec budżetu minisrerstwa spraw wewnętrznych.

Petersburg (Wł.). Ze źródeł wiarogodnych „Dzien. Kijow." dowiaduje się, że Koło Polskie w Dumie Państwowej głosować będzie przeciwko preliminarzowi ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wystąpienie Sazonowa.

Petersburg (Wł.). W kuluarach Dumy utrzymują, że Sazonow otrzymał pozwolenie na udzielenie Dumie Państwowej wyjaśnień w sprawach polityki zagranicznej.

Z konwentu seniorów.

Petersburg (Wł.). Konwent seniorów w celu przyśpieszenia rozważania preliminarza budżetowego uchwalił przedłużenie posiedzeń plenarnych Dumy do godz. 7 wieczorem. W piątki rozważane będą drobne projekty prawa.

Działalność Puryszkiewicza.

Petersburg (Wł.). Puryszkiewicz rozpowszechnia wśród posłów do Dumy książkę swą o Pawle Krupienskim, mającą wszelkie cechy nieprzyzwoitego paszkwilu. Poseł z grupy centrum Włodzimierz Lwow zwrócił się do Rodzianki z prośbą o przeciwdziałanie podobnym wybrykom Puryszkiewicza.

Z komisyi finansowej.

Petersburg (Wł.). Komisya finansowa uchwaliła opodatkowanie nieruchomości w miastach i osadach, w wysokości 5% od dochodu.

WSZECHROSYJSKI REKORD

zwyciężony na wiorstowym wyścigu w Petersburgu d. 14 maja 1913 r.

Pierwszy przybył p. CHERNER na automobilu „BENZ", przejechawszy 1 wiorstę w ciągu 19 sekund ($189\frac{1}{2}$ wiorsty = 201 kilometrów na godzinę)

na gumach **Treugolnik.**

Drugi przybył p. DONIER na automobilu „MERCEDES", przejechawszy 1 wiorstę w ciągu $26\frac{4}{5}$ sekund (135 wiorst = 144 kilometry na godzinę)

na gumach **Treugolnik.**

9476

Karlsbad D-ra med. Żupnika im. „Pasteur" pierwszorz. dom polski wprost naprz. „Mühlbrunu". Nowoczesny komfort, winda, własne kąpiele i t. d. Sumienna wzorowa kuchnia dyetetyczna, indywidualna, pod nadz. lekarskim. Usługa polska.



Kijowski Syndykat Rolniczy

Bulwarna 9.

Reprezentuje następujące znane fabryki:

ELWORTHY Siewniki, młocarnie konne, kieraty, żniwiarki.
HART-PARR traktory naftowe, z pługami SACKA lub DEERA.
CLAYTON & SCHUTTLEWORTH Lincoln, Anglia. Lokomobile i młocarnie parowe.
ECKERT Pługi, kultywatory sprężynowe. Parniki.
MILWAUKEE Maszyny żniwne.
ZIMMERMANN Młocarnie koniczynowe.
HEID Maszyny do bejcowania nasion. Trieury.
PLATZ Konne i ręczne pulweryzatory.

POLECA:

Silniki spalinowe, naftowe - stałe i lokomobile.

Br. WELGER Prasy do słomy. **Br. RÖBER** Młynki wialnie
BENTHALLA Sieczkarnie i kroje.

Seperatory-wirówki i naczynia mleczarsk.
Inkubatory i inne maszyny i narzędzia najlepszych krajowych i zagranicznych fabryk.

Superfosfat, Saletra, Tomasówka, Gips, Kainit, Sól potasowa, Chlorek barytu.
NASIONA polne i ogrodowe.

Cenniki na żądanie gratis i franco. 564



Zakład Zegarmistrzowski
Niecielskiego i Jagodzińskiego
w Kijowie. Kreszczatyk № 19.
Wielki wybór zegarków i zegarów najcelniejszych fabryk. Towar tylko precyzyjny. Ceny realne. Wzorowa pracownia zegarmistrzowska. 9007





Magazyn wyrobów metalowych
N. Diechtierowa
Kreszczatyk № 50. Tel. 5-67.
Poleca w wielkim wyborze:



Samowary amerykańskie, imbryki do kawy. Oryginalne Dreźdeńskie lodownie. Maszynki do robienia lodów, siekania mięsa, wyrabiania ciasta. Wyżymaczki, magle. Wagi stołowe, żelazka wszelkich typ. maślnice, mechaniczne szczotki do czyszczenia dywanów, naczynia niklowe **Artur Krupp**, emaljowane, aluminiowe, miedziane i mosiężne.



Od Kradzieży

najlepiej zabezpiecza oświetlenie podwórza 9409

Lampą Naftowo-Żarową którą nataniej można nabyć w Biurze Instalacyi Oświetleń

„PROMIEŃ" Warszawa, Trębacka 2 (róg Krak.-Przedm.) telef. 13-65).

Tamże największy i najobficiej zaopatrzony skład po cenach najniższych. Lamp, żyrandoli i latarni spirytusowych, gazolinowych i kreogazowych. Latarni gospodarczych, powozowych i samochodowych oraz latarek ręcznych do nafty i acetylenu.



Warsztaty do naprawy wszelkich lamp.

„Promień" oświetla dwory, pałace, kościoły z plebaniami, hotele, fabryki, budynki folwarczne i t. p. gazem powietrznym lub elektrycznością za pomocą najnowszych automatycznych aparatów, nie wymagających żadnej obsługi i palnik gazopowietrzny o sile 50 świec, kosztuje ½ kop. na godzinę.

Cenniki ilustrowane i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.

!Case!



GARNITURY MŁOCARNIANE
50% OSZCZĘDNOŚCI NA ROBOTNIKU
TRAKTORY dla orki, przewożenia ciężarów, etc
Samochody, Lokomobile, Automobile
Wszystkie maszyny można oglądać podczas pracy w Rosyi. Przed kupnem żądajcie katalogów i odezw
od Kompanii Młocarni **J. I. CASE**
ODESA, 10, ulica Żukowskiego, skrz. poczt. № 1238.
7064 w KIJOWIE u A. S. EJBERA Kreszczatyk № 23

DO SPRZEDANIA 9345
400 dziesięcin wyjątkowo dobr. gleby pod Kamieńcem, zabudowania dobre, majątek w dzierżawie nie był. Szczegóły p. Husiatyn, w Iwachnowce. Czerwiński.

W WIELKIM WYBORZE i po cenach umiarkowanych: Bluzki, Matine, Szlafroki, Kombinacye, Bieliznę damską, męską i dziecinną POLECA
ŻYRARDOWSKI MAGAZYN
KRESZCZATYK 20.

Leсznica spad. d-ra Pomorskiego
w Humaniu ul. Puszkińska
funkcyonuje pod opieką i zarządem konsorcyum lekarzy. Pokoje z całkowitem utrzymaniem dla chorych położnic, sala operacyjna, ambulatoryum, analizy, konsylia. Przy lecznicy stale specyalista chirurg-akuszer.
9246 ZARZĄDZAJĄCY **D-r ŻURKOWSKI.**

Zęby kupuję. Sztuczne lub też połamane po cenach wysokich, do 2-ch rb. za ząb. Tylko na krótki czas od 10—2 i 3 — 8 godz. Proreznа 26 m. 9. Wejście od Michajłowskiego zaułka Nr 38, **Walgren.** 9379

---

7 k. śledzie 7 k.
Królewskie świeżego połowu małosolone, o delikat. smaku 7 k. sztuka Magazyn **Wasiekina,** W.-Wasylkow. 8 tel. 38-18. 1865

Używane maszyny, motory lokomobile pompy szyny, armaturę, rury, wagoniki i t. p. polecam i kupuję. Kijów, Kreszczatyk 41 m. 10 9167

Zakopane Siemensówka. Pensyonat pierwszorzędny w najpiękniejszem położeniu, naprzeciw parku klimatycznego. Światło elektryczne, komfort, kuchnia znakomita. Prospekty odwrotnie. 9378

HOTEL - PENSYONAT
„Cosmopolite"
w Kijowie 1824
Kuchnia wykwintna. Komfort nowoczesny. Pokoje od 1 rb. Obiady dla przychodzących. Instytutowa 16, I-sze piętro m. 10. Telefon 28-23.

Sprawy leśne, wyrąb i karczowanie lasu, prow. we wszyst. urzędach, likwidacya i zastaw majątków. Geometra-taksator W. Frankowski. Michałowska 9 tel. 25-80. 8911



FOSFATYNA FALIERA.
Przyjemny i najbardziej zalecany pokarm dla dzieci od 7 miesięcy, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia.
Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.
Polecana rekonwalescentom, anemicznym i starcom.
Do nabycia wszędzie. Skład główny: **6, rue de la Tacherie, Paryż.** 8251

Nauczyciel - wychowawca poszukuje kondycyi. Kilkunastoletnia praktyka w największych domach w kraju i za granicą. Szczegóły: Wilno „Tygod. Roln." dla Z. St. 9346

Poszukuję nauczycielki polskiego języka. Fundukiejowska 63 m. 1. 9453

1200 wynalazków
(do obmyslenia) z wyznaczonemi premiami. Wysyła za 1,50 rub pełnomoc. międzynar. b ur patentowych. Kazimierz Grandenberg, Warszawa, Piękna 34. Wynalazki finansuje i patentuje gwarancyjnie. 9357

Potrzebuję nauczycielki początków polskiego. Lwowska 31—5 9438

Czytelnia Nowości. M. Olszewskiej. Proreznа 21. Abonament letni na wygodnych warunkach 9447

Wychowawca nauczyciel student, ma solidne rekomendacye, poszukuje odpowiedniego zajęcia, zgodzi się wyjechać. Rejtarska 8 m. 3. 9463

T-wo Pomocy Stud. Polakom Uniwersytetu Kijowskiego. Biuro Pracy poleca studentów, jako korepetytorów, wychowawców, nauczycieli, pracowników biurowych, masażystów etc. Zapisy przyjmują się w lokalu Biura Pracy, Proreznа Nr 7 m. 6 od 3 do 5 pp. codziennie. 4228

Osoba średnich lat poszukuje miejsca gospodyni lub wychowawczyni dzieci. Żylańska 51 m. 1 dla A. Malczewskiej. 9470

Młoda polka poszukuje posady: gospodyni, wychowawczyni, panny do towarzystwa, dobre rekomendacye. Timofiejowska 14 — 12 A. 9471

Potrzebna nauczycielka do 2 dzieci. Złotoustowska 30 mieszk. 3. M. Białous. 9468

Rządca-ekonom, kawaler, z długoletnią praktyką, samodzielną przy większem wzorowem gospodarstwie poszukuje posady. Chlubne świadectwa. Oferty: Kielce, poste-restante A. D. Z. 9469

Niania polka z Królestwa z dobremi rekomendacyami, poszukuje miejsca na wyjazd do starszego dziecka. Fundukiejowska 52—11. 9465

Pokojowa poszukuje miejsca, posiada 6-cio-letnie świadectwa. Pirogowska 12—15. 9467

Na wyjazd poszukuję lekcyi, skończ. łam 8 klas gimnazyum. Złotowrocka 4 - 31 J. F. 9474

Student (rosyanin) poszukuje lekcyi na wyjazd. Francuski praktycznie i teoretycznie i muzyka, Turgieniowska 40 - 15. 9473

STRZEDZ SIĘ PODRABIAŃ

Wymagać podpisu: *L. Midy*

Na każdym flakonie winna się znajdować plomba celna.



Będąc najzupełniej nieszkodliwym zawiera Santal w stanie czystym.

SZYBKIE i ZUPEŁNE WYLECZENIE
(bez kubeby — bez wstrzykiwań)
świeżych i zastarzałych rzeżączek

na każdej kapsułce (MIDY) *znajduje się nazwisko MIDY*

SKŁAD: w Głównych Aptekach Królestwa Polskiego

Skład Główny w Paryżu: **8, rue Vivienne**

8443

Poszukiwany MICHAŁ syn JANA
Boniecki.
Zawiadomić: Warszawa, Mokotowska 59, Daszkowski. 9475

Ładne pomieszkanie z trzech pokojów z kuchnią i wszelkiemi wygodami z osobnem frontowem wejściem, do wynajęcia od 1 czerwca. Lwowska 33 m. 15. 9465

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumer. „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko na razie prenumeratorom

DZIEJE POLSKI

D-ra Feliksa Konecznego.

2 tomy, 30 ilustracyi Illnicza, duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego"!

— Rb. 1 kop. 60. —

(w ozdobnej oprawie)

— Kraków —

Rys historyczny do połowy XVII w.

Rb. 3.

(Cena księgarska rb. 5).

(W ozdobnej oprawie)

Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki.

Aparaty fotograficzne objektywy, klisze i filmy etc.
Mikroskopy najnowszych systemów w olbrzymim wyborze
POLECA FIRMA
KAROL ŽIVOTSKÝ
Kijów, Fundukiejowska 8. 7879

Redaktor odpowiedzialny Regina Żmijewska
Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38.
Wydawca Antoni Zieleński.